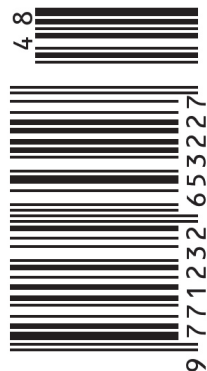


TYGODNIK SANOCKI



TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

/TYGODNIK.SANOCKI

2 GRUDNIA 2022 R. | NR 48 (1646) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.

Sprawa zaginięcia Marka Pomykały

Czy w końcu poznamy prawdę?

STR. 3

SESJA RADY MIASTA

STR.5



Nie będzie podwyżek
cen za śmieci

HISTORIA

STR.7



Trzy krzyże na Cmentarzu
Centralnym w Sanoku

OKO NA PRZEDSIĘBIORCZYCH

STR. 9



Relaxsowa – nowa
restauracja w mieście

Sesja Rady Miasta Sanoka

Zapłacimy więcej za parkowanie

Zapłacimy więcej za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w Sanoku w strefie płatnego parkowania oraz opłaty dodatkowej. Obecnie obowiązujące stawki zostały wprowadzone w 2013 roku. Za pierwsze pół godziny postoju zapłacimy 1,50 zł, zaś za postój do jednej godziny stawka wyniesie 3 zł.

– Strefę płatnego parkowania wprowadza się na obszarach charakteryzujących się znacznym deficytem miejsc postojowych, jeżeli uzasadniają to potrzeby organizacji ruchu. Wprowadzenie systemu płatnego parkowania wpływa na skrócenie czasu parkowania i tym samym zwiększenie rotacji pojazdów, przez co miejsca parkingowe w centrum miasta są efektywniej wykorzystywane. Zmiana stawek stanowi ich urealnienie. Aktualnie obowiązujące stawki wprowadzone zostały w 2013 r. – uzasadnił projekt uchwały Artur Kondrat, wiceburmistrz Sanoka.

Wiceburmistrz wyjaśnił, że opłaty za postój wzrosną o 50%, przy czym stawka za 1 godzinę wyniesie 3,00 zł. Przy ustalaniu stawek na kolejne godziny uwzględnia się progresywne narastanie opłaty przez pierwsze trzy godziny postoju, przy czym progresja nie może przekraczać powiększenia stawki opłaty o 20% za kolejne godziny w stosunku do stawki za poprzednią godzinę postoju. Stawka opłat za czwartą godzinę i za kolejne godziny postoju nie może przekraczać stawki opłaty za pierwszą godzinę postoju. Wprowadza się dodatkowy abonament: abonament rocz-



ny osoby niepełnosprawnej N, abonament roczny osoby niepełnosprawnej N+. Dla osób niepełnosprawnych kierujących oznakowanymi pojazdami ustalono zerową stawkę jedynie na miejscach dla nich ustalonych. Abonament typu N uprawnia osoby niepełnosprawne kierujące pojazdami samochodowymi, o ile posiadają ważną kartę parkingową osoby niepełnosprawnej wydaną na podstawie odrębnych przepisów, do parkowania na każdym płatnym miejscu postojowym w strefie płatnego parkowania. Abonament typu N+ uprawnia osoby niepełnosprawne, o ile posiadają ważną kartę parkingową osoby niepełnosprawnej wydaną na podstawie odrębnych przepisów, do parkowania na każdym płatnym miejscu postojowym w strefie płatnego parkowania. Abonament

typu N+ uprawnia osoby przewożące osoby niepełnosprawne, o ile posiadają ważną kartę parkingową osoby niepełnosprawnej wydaną na podstawie odrębnych przepisów, do parkowania na każdym płatnym miejscu postojowym w strefie płatnego parkowania. Za nieuiszczenie opłaty za parkowanie w strefie płatnego parkowania, w tym za uiszczenie opłaty w zaniżonej wysokości lub przekroczenie opłaconego czasu parkowania pobiera się opłatę dodatkową w wysokości 75 zł. W przypadku uiszczenia tej opłaty

w dniu wystawienia wezwania lub w następnym dniu roboczym opłata ulega zmniejszeniu do wysokości 50 zł.

Stawki opłat za parkowanie pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania wynoszą: samochody osobowe: 1,50 pierwsze pół godziny postoju; 3,00 zł postoju do jednej godziny; 3,50 zł za rozpoczętą drugą godzinę postoju; 4,00 zł za rozpoczętą trzecią godzinę postoju; 3,00 zł za czwartą i kolejną godzinę postoju. Samochody ciężarowe i autobusy powyżej 2,5 tony dopuszczalnej masy całkowitej pojazdu – dwukrotność opłat jak dla samochodów osobowych. Opłaty abonamentowe wynoszą: abonament miesięczny na miejscu ogólnodostępnym – 150 zł; abonament półroczny na miejscu ogólnodostępnym – 750 zł; abonament roczny na miejscu ogólnodostępnym – 1500 zł; abonament miesięczny na miejscu zastrzeżonym (koperta) – 300 zł; abonament półroczny na miejscu zastrzeżonym (koperta) – 1500 zł; abonament roczny na miejscu zastrzeżonym (koperta) – 3000 zł; abonament roczny mieszkańca strefy – 225 zł; abonament miesięczny mieszkańca strefy – 30 zł; abonament roczny osoby niepełnosprawnej N – 30 zł; abonament roczny opiekuna osoby niepełnosprawnej N – 30 zł.

dcz

Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności

Trwają prace przy projekcie SOWA

Ruszyły prace remontowe w byłym Gimnazjum nr 3 na Posadzie przy ulicy Lipińskiego. Sanok jest jednym z 32 miejsc w Polsce i jedynym na Podkarpaciu, gdzie zostanie uruchomiona Strefa Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności – SOWA.

Projekt SOWA to platforma zdobywania przez młodych ludzi doświadczeń związanych z szeroko pojętą nauką, pobudzanie wyobraźni, wychodzenie poza codzienne schematy, a także poznawanie otaczającego nas świata. Mini centra nauki zostaną uruchomione przy istniejących już instytucjach kultury, m.in. bibliotekach, muzeach czy domach kultury. Dzięki współpracy Miejskiej Biblioteki Publicznej z Centrum Nauki Kopernik na parterze budynku po byłym Gimnazjum nr 3 przy ulicy Lipińskiego w Sanoku powstaną sale ekspozycyjne

oraz inne pomieszczenia, jak sanitariaty, szatnia czy pokój socjalny. Obiekt będzie dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W pierwszym etapie realizacji projektu zostaną przeprowadzone prace adaptacyjne pracowni, tak by umożliwić umiejscowienie w nich udostępnionych nieodpłatnie przez Centrum Nauki Kopernik interaktywnych eksponatów.

W ubiegłym tygodniu został przekazany wykonawcy budynek po byłym Gimnazjum nr 3, gdzie odbędą się prace remontowe w ramach realizacji



projektu: Adaptacja budynku byłego Gimnazjum nr 3 na Strefę Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności przy ul. Lipińskiego.

– Przed wykonawcą nie lada wyzwanie, gdyż należy rozpocząć od prac demontażowych. Budynek jest w fatalnym stanie, w dalszej kolejności przyjdzie czas na wymianę instalacji, tynkowanie, wykonanie schodów, wymianę stolarki i wreszcie prace wykończeniowe. Projektem objęte jest również zagospodarowanie terenu wokół budynku z elementami małej architektury. Kwota prze-

znaczona na ten cel wynosi przeszło 3 mln zł. Natomiast montaż urządzeń i wyposażenie sal odbędzie się dzięki dofinansowaniu Centrum Nauki Kopernik i wyniesie ok. 3 mln zł. Wspólnie z przedstawicielami uczelni, młodzieżowej rady, instytucjami kultury i jednostkami oświatowymi tworzymy ciekawe miejsce do nauki, eksperymentowania i rozrywki, z którego będą mogli korzystać nie tylko mieszkańcy Sanoka, ale i całego regionu – mówi Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

dcz

POZOSTAŃ W PAMIĘCI

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Koleżanki Anny Dworzańskiej

wieloletniej pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku

Rodzinie i Bliskim

głębokie wyrazy współczucia

składają:

*p.o. Dyrektor Sylwia Niżnik-Perkołup
oraz koleżanki i koledzy z PUP w Sanoku*



Panu Mariuszowi Konieczko

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają

*Starosta i pracownicy
Starostwa Powiatowego w Sanoku*



Wyrazy współczucia dla

Rodziny

z powodu śmierci

Kolegi Józefa Sokołowskiego

składają

sanoccy sztangiści



PRZEPROSINY

Przepraszam

Pana Tomasza Matuszewskiego

– Burmistrza Miasta Sanoka

w związku z użyciem na portalu eSanok.pl w dniu 16 kwietnia 2021 r. w komentarzu pod artykułem „Czy burmistrz sprzedał Sosenki po zaniżonej wartości? Sprawdzi to prokuratura” obraźliwych sformułowań pod jego adresem o treści zniesławiającej i znieważającej Tomasza Matuszewskiego w oczach opinii publicznej.

Jeszcze raz przepraszam.

Małgorzata Rachwalska

PODZIĘKOWANIA

*Składam serdeczne podziękowania
wszystkim lekarzom,
pielęgniarkom i pielęgniarce
Podkarpackiego Centrum Interwencji
Sercowo – Naczyniowej w Sanoku
za ratowanie życia oraz fachową
i pełną empatii opiekę nad moją Mamą,
w czasie jej leczenia
na Oddziale Kardiologii Inwazyjnej.*

Bogdan Florek



„Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddziały „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Sprawa zaginięcia Marka Pomykały

Czy w końcu poznamy prawdę?

Minęło ponad ćwierć wieku od zaginięcia Marka Pomykały, a tajemnica jego śmierci – bo można już przyjąć niemal na pewno, że nie żyje – nadal nie została rozwiązana. Wydaje się jednak, że jest przełom w sprawie: aresztowany został główny podejrzany o jego zabójstwo, 63-letni dziś byłby policjant Tadeusz P. Oby prawda w końcu wyszła na jaw, kończąc wieloletnią gehennę rodziny sanockiego dziennikarza.



Marek Pomykała był młodym dziennikarzem, którego życie skończyło się zdecydowanie za wcześnie

Przypomnijmy: Pomykała był pracownikiem „Tygodnika Sanockiego”, „Echa Sanoka” i „Gazety Bieszczadzkiej”, jak również współpracownikiem kilku ogólnopolskich pism sportowych. Szczególne miejsce w jego sercu zajmował sanocki hokej, któremu z pasją kibicował, często jeżdżąc na mecze drużyny STS-u. W 1996 roku zmienił redakcję z sanockiej na ustrzycką, dobrze odnajdując się w nowym terenie pracy.

W kwietniu następnego roku Marek, z którym przez kilkanaście miesięcy pracowałem w redakcji „TS”, zaprosił mnie na wspólny wyjazd w Bieszczady, gdzie miał zbierać materiały do nowych tekstów. Wyglądał na szczęśliwego, momentami jego nastrój wydawał się wręcz euforyczny. Powodem miała być... nowa miłość. Twierdził, że zamierza rozpocząć nowe życie.

Kilka dni później wszystkimi wstrząsnęła wiadomość o jego zaginięciu...

Wszystko wskazywało na samobójstwo

W nocy z 29 na 30 kwietnia 1997 r. dziennikarz wyszedł z domu. Bliscy nigdy już go nie zobaczyli. Kilka dni

później samochód Pomykały odnaleziono przy zaporze wodnej w Solinie. Co ciekawe, bak miał pusty, jakby pojazd celowo odholowano w to miejsce. Mimo tego podejrzenie samobójstwa nasuwało się wręcz automatycznie, choćby z tego względu, że Marek miał już na koncie próbę odebrania sobie życia i leczył się psychiatrycznie. Konkluzja mogła być następująca – z nową dziewczyną jednak nie wyszło, więc załamany skończył ze sobą, skacząc z tamy w otchłanie „bieszczadzkiego morza”.

Oczywiście jego rodzice nie ustawali w poszukiwaniach, o pomoc prosząc także jasnowidzów. Wkrótce zorganizowano przeczesywanie dna Zalewu Solińskiego w pobliżu zapory, prowadzone z udziałem pletwonurków, m.in. z klubu „Orka”, działającego przy Komendzie Powiatowej Straży Pożarnej w Sanoku. Niestety, akcja nie dała rezultatu, tym bardziej, że wyraźnie szwankowało porozumienie na linii pletwonurkowie – policjanci – elektrownia wodna. Po dwóch dniach poszukiwań ciała Marka w solińskich głębinach wstrzymano i już nigdy nie zostały wznowione.

W momencie zaginięcia Pomykała nie miał jeszcze skończonych 30 lat. Na kilkanaście kolejnych większość znających go osób przyjęła wersję o samobójstwie. Jednak nie rodzice, którym wiele szczegółów związanych ze zniknięciem syna nie dawało spokoju. W 1999 roku udało im się przekonać sanocką prokuraturę do wszczęcia śledztwa w sprawie Marka. Niestety, z braku wystarczających dowodów po kilku miesiącach zostało ono umorzone.

Jednak zabójstwo?

Przełom w sprawie nastąpił dopiero w 2014 roku. Wtedy na policję zgłosiła się mieszkanka Sanoka z informacją, że emerytowany policjant Tadeusz P., z którym jej koleżanka przez pewien czas pozostawała w zażyłych stosunkach, przyznał się jej do dwóch zabójstw, w tym zamordowania Pomykały. Wkrótce na jaw zaczęły wychodzić kolejne poszlaki. Okazało się bowiem, że tuż przed zaginięciem dziennikarz zaczął drażnić temat wypadku w Łączkach koło Leska, do którego doszło jesienią 1985 roku. Samochód należący do Tadeusza P., będącego wówczas zastępcą komendanta tamtejszej policji, śmiertelnie potrafił pieszego. Wiele wskazywało na to, że kierował właśnie mundurowy, do tego będąc pod wpływem alkoholu, ostatecznie jednak winę wziął na siebie jego ojciec.

Oczywiście sprawa „śmierdziała” na odległość. Jednym ze świadków tragicznego zdarzenia był m.in. inny policjant z Leska – Krzysztof Pyka, który podobno nie zgodził się na podpisanie protokołu, podważając wersję forsowaną przez przełożonego. Niecałe trzy tygodnie później Pyka zaginął, a po niespełna dwóch miesiącach jego ciało zostało wyłowione z Zalewu Solińskiego w okolicach Polańczyka. Przypadek? Trudno w to uwierzyć. Choć oczywiście sprawa została wkrótce umorzona, a jako oficjalną przyczynę śmierci podano utonięcie.

Trzy ofiary, a mogły być cztery

Kilkanaście lat później sprawę wypadku w Łączkach i tajemniczego utonięcia młodego policjanta zaczął drażnić Pomykała, będący już pracownikiem „Gazety Bieszczadzkiej”. W toku śledztwa jego zainteresowanie tym tematem udało się ustalić ponad wszelką wątpliwość. Potwierdzały to również bilingi rozmów telefonicznych dziennikarza. W dniu zaginięcia dzwonił bowiem do wysoko postawionych funkcjonariuszy z Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie. Można przypuszczać, że w ten sposób chciał się „zabezpieczyć” przed spotkaniem z Tadeuszem P., który rzekomo miał mu oddać zatrzymane kilka dni wcześniej prawo jazdy.

Czy do spotkania Marka Pomykały z Tadeuszem P. faktycznie doszło w nocy z 29 na 30 kwietnia 1997 roku? Taką wersję przyjmuje prowadząca sprawę Prokuratura Rejonowa w Krakowie. Zdaniem śledczych mundurowy, będący już wówczas Naczelnikiem Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Sanoku, zwabił dziennikarza do swojego domku letniskowego w Wołkowyi, gdzie następnie upoił

go alkoholem i udusił. Przed rokiem bieszczadzką posesję dokładnie przeszukano i zbadano, jednak prowadzone czynności prawdopodobnie nie przyniosły oczekiwanego rezultatu. Nie znaleziono tam szczątków Pomykały ani jego DNA.

Krakowska prokuratura zamierza postawić Tadeuszowi P. zarzut nie tylko zabójstwa Marka Pomykały, ale Krzysztofa Pyki. Śledczy przyjęli, że chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej za wspomniany wypadek w Łączkach, były milicjant zepchnął podwładnego z pomostu na Zalewie Solińskim w Polańczyku, na skutek czego nastąpiło utonięcie mężczyzny.

Wiele wskazuje na to, że podejrzany ma na koncie trzy ofiary, bo przecież do dwóch zabójstw może dojść jeszcze śmiertelne potrącenie pieszego w Łączkach. Jakby tego było mało, Tadeuszowi P. zarzuca się również próby otrucia żony w latach 2015 i 2016. Miał on dodawać jej leki do napojów, a także rtęć do papierosów.

Sprawiedliwości stanie się zadość?

W ostatnich latach sprawa zaginięcia Marka Pomykały z powrotem stała się głośna, zahaczając nawet o media ogólnopolskie. Było kilka reportaży oraz wiele tekstów w prasie i na portalach internetowych. To oczywiście wynik postępującego śledztwa, które prowadzili również policjanci z tzw. „Archiwum X”. Jego efektem było zatrzymanie Tadeusza P., dokonane 23 listopada bieżącego roku w Bytomiu. Podejznanemu przedstawiono cztery zarzuty, także posiadania 24 gram ziela konopi – innych niż włókniste, które znaleziono przy nim dzień wcześniej. Podejrzany na razie nie przyznaje się do winy, jednak mimo tego zapadła decyzja o osadzeniu go w areszcie na okres trzech miesięcy.

– Tematem zaginięcia Pomykały zainteresowałem się z uwagi na podobieństwo do głośnej sprawy innego dziennikarza, Jarosława Ziętary z Poznania, jeśli chodzi o lekceważące podejście organów ścigania. Dlatego też zaangażowałem się w starania o doprowadzenie do podjęcia śledztwa. To, że Marek miał różne problemy osobiste, wykorzystano jako pretekst do zaniechania rzetelnego zajęcia się jego zniknięciem. Skorzystał na tym prawdopodobny sprawca zabójstwa, a być może wpływał na to – wówczas będąc funkcjonariuszem policji – żeby nie było rzetelnego śledztwa. Uważam, że nie można pozwolić na to, żeby sprawa dziennikarza z Sanoka została zaniechana – tak pisał Krzysztof M. Kaźmierczak, autor jednego z najgłośniejszych materiałów o Marku, odnosząc się do postępowania policji w pierwszym okresie śledztwa.

Rodzice chcą w końcu pochować syna...

Miejmy nadzieję, że po ponad 25 latach sprawa zaginięcia Marka Pomykały w końcu zostanie rozwiązana. I że dzięki policyjnemu śledztwu wreszcie uda się odnaleźć jego szczątki. Bo przecież grób dziennikarza nadal jest pusty, jakby symbolicznie czekając na niego...

– Poznać prawdę, ukarać sprawcę i wreszcie pochować syna – to mój ostatni cel na końcówkę życia – mówi 88-letni dziś Kazimierz Pomykała, który przed śmiercią chciałby jeszcze doczekać momentu, w którym pójdzie na cmentarz zapalić świeczkę i złożyć kwiaty, jednak już ze świadomością, że stawia je na grobie, w którym Marek odnalazł wieczny spokój...

Bartosz Błażewicz



Kazimierz Pomykała wciąż żyje nadzieją, że w końcu będzie mógł godnie pochować szczątki syna

Sesja Rady Miasta Sanoka Sprawozdanie Burmistrza



Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Sanoka, która odbyła się 24 listopada burmistrz Tomasz Matuszewski przedstawił swoje sprawozdanie z działalności pomiędzy sesjami. Burmistrz mówił między innymi o zrealizowanych przedsięwzięciach, trwających pracach remontowych i stypendiach szkolnych.

Spotkania

Burmistrz uczestniczył w wielu spotkaniach i konferencjach. 27-28 października odbyło się III Sanockie Forum Gospodarcze. 8 listopada burmistrz gościł przedstawicieli japońskiej firmy, która ma doświadczenie w zakresie kompleksowego wykonawstwa i nowoczesnych technologii wodorowych. Koncern japoński jest zainteresowany zainwestowaniem w projekt wodorowy, którego wdrożenie planowane jest w Sanoku. Burmistrz spotkał się również z mieszkańcami dzielnicy Śródmieście.

– 11 listopada spotkaliśmy się na sanockim Cmentarzu Centralnym w kwaterze żołnierzy Wojska Polskiego, aby wspólnie uczcić Narodowe Święto Niepodległości. Dziękuję wszystkim za zaangażowanie w organizację tej uroczystości oraz tak licznie przybyłym organizacjom oraz mieszkańcom miasta – powiedział. – Miłym akcentem była obecność uchodźców z Ukrainy, którzy poprzez złożenie kwiatów, postanowili symbolicznie wyrazić swoją wdzięczność mieszkańcom Sanoka – dodał.

17 listopada w Katowicach podczas uroczystej gali Miasto Sanok zostało wyróżnione Symbolem Inwestycji 2022. 18 listopada na zaproszenie marszałka Władysława Ortyła burmistrz uczestniczył w wydarzeniu siódmej edycji Kongresu 590. Podczas Kongresu zaprezentowano autobus wodorowy, który został wyprodukowany w sanockim Autosanie. Gościem honorowym Kongresu był prezydent Andrzej Duda, z którym burmistrz miał okazję porozmawiać podczas kameralnego spotkania.

Sprawy bieżące

Trwają prace związane z przebudową ulic: Witosa, Glinice, Lisowskiego, Stankiewicza oraz Błonie do Przedszkola nr 3 wraz z wyminą elementów i wykonaniem nawierzchni mostu nad potokiem Płowieckim. Trwają prace związane z realizacją budowy i modernizacją drogi dojazdowej do gruntów rolnych w obrębie Olchowiec, Bocznice do ulicy Przemyskiej. Przekazano plac budowy do realizacji zadania „Budowa muru oporowego wraz z remontem chodnika przy ulicy ks. Antoniego Wołka. Zakończono roboty budowlane na ulicach Berka Joselewicza i Niecałej. Zakończono inwestycje polegające na budowie sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej przy ul. Małopolskiej. W ramach zadania wybudowano sieć wodociągową wraz z siecią kanalizacji sanitarnej o długości 70 m. Wartość inwestycji wyniosła 71 tys. zł. Zakończono malowanie dachu budynku Przedszkola nr 3. Wykonawca rozpoczął prace związane z montażem instalacji fotowoltaicznych na dachu budynku. Wykonano oświetlenie solarne przy ulicach: Liliowej, dr. Zigmunda, Łany, pętli autobusowej, Cmentarzu Południowym. Zakupiono słupy i oprawy solarne w celu wykonania oświetlenia solarnego w Olchowcach. Miejsce montażu słupów i opraw solarnych zostanie uzgodnione z Radą Dzielnicy Olchowce. Przeprowadzono remont trzech alejek zwirowych w sektorze grobów ziemnych na Cmentarzu Południowym. Została

położona nawierzchnia bitumiczna, wykonana została także alejka w sektorze grobów urnowych. Koszt zadania wyniósł ponad 86 tys. zł. W ramach dotacji na remonty cmentarzy i kwater wojennych otrzymanej od wojewody podkarpackiego w wysokości 10 tys. zł wykonany został remont mogiły Patriotów Polskich rozstrzelanych na górze Gruszka oraz prace konserwacyjne w kwaterze Żołnierzy Wojska Polskiego. Zlecano montaż nagłośnienia, wykonania drewnianego ołtarza i ambony oraz dostawę 60 krzeseł do kaplicy i montaż urządzeń sanitarnych w obiekcie Domu Przedpogrzebowego przy ul. Kółkowej. Podpisano umowę na dotację z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dofinansowanie przedsięwzięcia zakupu autobusów elektrycznych wraz z niezbędną infrastrukturą ładowania dla Gminy Miasta Sanoka. Całkowita wartość zadania wynosi ponad 6 mln zł, w tym kwota dofinansowania w formie dotacji to niecałe 4 mln zł. Miasto otrzymało dofinansowanie na opracowanie planu zrównoważonej mobilności 2030+, obejmującego obszar powiatu leskiego, sanockiego ze szczególnym uwzględnieniem gminy miasta Sanoka, gminy Sanok, miasta i gminy Zagórz, miasta i gminy Lesko, gminy Bukowsko, Zarszyn, Besko, Tyrawa Wołowska, Komańcza. Całkowita wartość projektu to 193 tys. zł. Miasto otrzymało również dotację w wysokości 15 tys. zł na zakup roślin, donic i ziemi ogrodowej stanowiących tło popiersia ks. Peszkowskiego zlokalizowanego na Placu Harcerskim.

15 listopada odbyło się otwarcie ofert w przetargu nieograniczonym na odbiór transportu i zagospodarowania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości oraz innych odpadów z terenu gminy miasta Sanoka w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 roku. Jedyną ofertę złożyła firma Transprzet, wartość brutto oferty wyniosła 5 mln 597 tys. zł. 14 listopada rozpoczęły się konsultacje społeczne „Strategie rozwoju Miasta Sanoka do 2030 roku”, które potrwają do 20 grudnia tego roku. 22 i 24 listopada Gmina Miasta Sanoka wypłaciła stypendia szkolne o charakterze socjalnym uczniom zamieszkałym na terenie miasta w bieżącym roku szkolnym. Stypendia przyznano 154 dzieciom, z czego 37 osób stanowili uczniowie pochodzenia ukraińskiego. Na stypendia szkolne wydatkowano kwotę w wysokości 280 tys. zł, przy wpłacie własnej minimum 20 proc. Podpisano umowy na realizację zadań publicznych z Polskim Stowarzyszeniem Diabetyków Oddział Rejonowy Koło w Sanoku. Zadanie pod nazwą „Spotkanie integracyjne mające na celu wspieranie osób zmagających się z chorobami cywilizacyjnymi”. Ogólnopolskie dni Diabetyka: – kwota dotacji 5 tys. zł. Z Polskim Związkiem Emerytów, Rencistów i Inwalidów zadanie pn.: „Integracja środowiska seniorów podczas wspólnego spędzania czasu” – kwota dotacji 3 tys. zł. 17 i 18 grudnia na sanockim Rynku odbędzie się Jarmark Adwentowy. Swoją udział zgłosiło już ponad 60 wystawców.

dcz

Sesja Rady Miasta Sanoka

Wolne wnioski i zapytania

Podczas LXIX sesji Rady Miasta Sanoka radni w punkcie wolne wnioski i zapytania dopytywali o sprawy szczególnie istotne dla mieszkańców. Mowa była o remontach ulic, montażu sygnalizacji świetlnej na ul. Stróżowskiej, jednak najwięcej czasu poświęcono wypowiedzeniu przez prywatną firmę umowy na dostarczanie ciepła odbiorcom w dzielnicy Posada.



Jako pierwszy głos zabrał wiceprzewodniczący Rady Miasta Sanoka Grzegorz Kozak, który złożył dwa wnioski, oba dotyczyły osób niepełnosprawnych. Pierwszy dotyczył zmiany uchwały w sprawie ustalania cen za usługi przewozowe w publicznym transporcie zbiorowym. Radny zawnioskował o podjęcie działań wraz z placówką Poczty Polskiej w Sanoku, aby przy budynku stworzyć miejsca dla osób niepełnosprawnych i umożliwić im korzystanie z usług poczty. Radna Henryka Tymoczko wspomniała o budowie pomnika św. Michała Archaniola, którego budowa została rozpoczęta 10 lat temu, a jego całkowity koszt wyniósł 200 tys. zł.

– W tej kwocie nie ma ani jednej złotówki z budżetu Miasta Sanoka. Zobowiązania finansowe zostały spłacone dopiero w tym roku. Jako inicjatora tego pięknego dzieła dziękuję ks. prałatowi Andrzejowi Skibie oraz wszystkim parafianom, ofiarodawcom i sponsorom, radnym miasta oraz powiatu – powiedziała.

Radny Jakub Osika dopytywał o plany zamknięcia basenów ze względu na oszczędności – z tym zapytaniem zwróciło się do niego wielu mieszkańców Sanoka. Marian Osękowski ponownie zwrócił uwagę na ulicę Cegielnianą – o prace robocze oraz o poszerzenie ulicy. Zwrócił również uwagę na remont ul. Jodłowej, który był już wcześniej zgłaszany. Ponadto radny dopytywał o montaż oświetlenia od ul. Traugutta – skrzyżowania – do ulicy Kamiennej oraz zgłosił problem z potokiem właśnie przy tej ulicy, z którego wydobywa się okropny fetor, zaś całe dno jest białe (o tym problemie pisaliśmy w po-

przednim numerze). Adam Kornecki podziękował burmistrzowi za wycięcie drzewa przy ulicy Kościuszki. Maciej Drwięga powrócił do tematu organizacji ruchu przy skrzyżowaniu ulicy Stróżowskiej z ulicą Lipińskiego i Beksińskiego.

– Wielokrotnie już mówiłem o zmianie organizacji ruchu. Zmieniły się przepisy. Pojawienie się pieszego w okolicy przejścia dla pieszych powoduje zatrzymanie się samochodu, co spotęgowało jeszcze większe korki na wspomnianych skrzyżowaniach niż były wcześniej – powiedział.

Radny zaproponował rozwiązanie montażu sygnalizacji świetlnej, być może taka instalacja rozwiązałaby problem z utrzymaniem porządku ruchu w tym miejscu. Szczególnie w godzinach o zwiększonym natężeniu. Radny zawnioskował o montaż lustra przy ul. Żwirki i Wigury przy Centrum Symulacji Medycznej, według niego wyjazd z tego miejsca jest bardzo utrudniony i niebezpieczny. Teresa Lisowska poinformowała, że wszyscy radni dzielnicy Posada otrzymali zestaw pism ze Spółdzielni Mieszkaniowej Autosan dotyczących zapewnienia dostawy ciepła dla tego osiedla, łącznie ze szkołami, przedszkolami, przychodniami.

– Prywatny dostawca ciepła wypowiedział spółdzielni umowę na dostarczanie ciepła. Władze spółdzielni są bardzo zaniepokojone. Z dniem 30 kwietnia 2024 roku spółdzielnia zostanie bez dostawcy ciepła. Jakie w tej sprawie działania podjęły władze miasta Sanoka, jak ten problem zostanie rozwiązany – mówiła z zaniepokojeniem radna Lisowska.

Bogusława Małek podziękowała burmistrzowi Grze-

gorzowi Korneckiemu za to, że po około 50 latach została wyremontowana kuchnia w przedszkolu w dzielnicy Posada. Radna podziękowała w imieniu dyrektorki przedszkola i pracowników.

Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka, powiedział, że odbył w ubiegłym tygodniu kilka rozmów z przedstawicielami sanockich firm dotyczących dostarczania ciepła, które są użytkowane w dzielnicy Posada. Niebawem ma odbyć się spotkanie z władzami spółdzielni Autosan w tej sprawie.

– W tej chwili w Sanockim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej realizowany jest projekt na kocioł na biomasę, który jest instalowany. Ponadto mamy drugi kocioł – gazowy, który nie jest używany. Ma on 12 mw – co jest wystarczające do tego, aby został on przeniesiony na Posadę. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo zamierza wspierać nas w tym projekcie, jest szansa, abyśmy się podłączyli do gazu na kotłownię gazową, aby dostarczać ciepło wszystkim mieszkańcom dzielnicy oraz różnym podmiotom – uspokajał burmistrz.

Wiceburmistrz Artur Kondrat powiedział, że ulica Jodłowa była planowana do realizacji w bieżącym roku, jednak udało się pozyskać dofinansowanie z Lasów Państwowych na przebudowę ulicy Biała Góra, która pochłonęła więcej środków, dlatego też ul. Jodłowa będzie remontowana na następny rok. Jeśli chodzi o kwestię potoku przy ulicy Kamiennej, to prowadzone są w tej sprawie kontrole.

dcz

Sesja Rady Miasta Sanoka

Nie będzie podwyżek cen za śmieci

Mieszkańcy Sanoka mogą odetchnąć poki co z ulgą. Stawka opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi pozostaje bez zmian, czyli 29 zł miesięcznie od osoby. Planowana była podwyżka aż do 39 zł, radni jednak nie zagłosowali za wzrostem opłat.

Podczas LXIX sesji Rady Miasta Sanoka radni dyskutowali nad podwyższeniem stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi z 29 zł na 39 zł miesięcznie – mowa oczywiście o odpadach zbieranych i odbieranych w sposób selektywny. Uchwała zakładała, że osoby, które nie wypełnią obowiązku selektywnego zbierania i oddawania odpadów, będą musiały liczyć się z opłatą w wysokości 78 zł za miesiąc.

„W budżecie miasta na 2023 rok na pokrycie kosztów funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami komunalnymi zaplanowano wydatki w wysokości 12 622 820 zł. Wpływy z opłat na rok 2023 zaplanowano w oparciu o przewidywane wpływy roku bieżącego w oparciu o stawkę opłaty w obecnej wysokości tj. 29 zł i ilości mieszkańców 26 972 osoby tj. $29 \text{ zł} \times 26\,972 \times 12 \text{ miesięcy} = 9\,386\,256 \text{ zł}$. W związku z tym przy zakładanych wydatkach na rok 2023 w wysokości 12 622 820 zł konieczne będzie pokrycie części

kosztów z dochodów własnych w wysokości 3 236 564 zł. Pokrycie wydatków z opłaty za gospodarowanie odpadami, bez konieczności dopłaty z budżetu, będzie możliwe przy wysokości stawki zaproponowanej w projekcie uchwały wynoszącej 39 zł/osobę/miesiąc: $26\,972 \text{ osób} \times 39 \text{ zł} \times 12 \text{ miesięcy} = 12\,622\,896 \text{ zł}$ – tak brzmiał zapis planowanej uchwały, która nie została prze głosowana. Należy zaznaczyć, że ilość mieszkańców nie jest wartością stałą, zmienia się w każdym miesiącu w związku ze składanymi korektami deklaracji. Do wyliczeń przyjęto ilość osób zamieszkających na koniec miesiąca sierpnia, według której planowano wpływy do projektu planu budżetu miasta na rok 2023.

Dyskusja nad podwyższeniem stawki opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi trwała niespełna dwie godziny, z czego merytoryczna dyskusja trwała kilkanaście minut. Radni zamiast pochylić się rzeczywiście nad proble-



mem i zaproponować jakieś rozwiązanie, rozmawiali na temat wykształcenia, pracy, zarobków – mnóstwo było utarepek słownych, które niczego nie wnoszą. Dyskusja trwałaby pewno w najlepsze, jednak Wanda Kot złożyła wniosek o zakończenie tej bezsensownej wymiany zdań. Radna słusznie zauważyła, że takie rozmowy mogą być prowadzone podczas spotkań przy kawie, a nie na sesji Rady Miasta Sanoka, gdzie powinny obowiązywać pewne zasady, a radni powinni mieć nieco szacunku do słuchaczy oraz mieszkańców, o których tak bardzo, jak zawsze podkreślają, dbają i mają ich dobro na uwadze.

– Gospodarka odpadami to dla samorządów ogromne wyzwanie i odpowiedzialność. Niektóre samorządy, jak na przykład Krosno, już dwie dekady temu rozpoczęły starania o pozyskanie środków na budowę spalarni śmieci i dziś dzięki temu koordynują i narzucają warunki mniej opera-

tywnym gminom w regionie. Te gminy – należy do nich także miasto Sanok – wiele lat temu podpisały umowę o współpracy z Krośnieńskim Holdingiem i są zobowiązane do korzystania z jego usług. To Krosno dziś dyktuje ceny za zagospodarowanie odpadów w regionie – wyjaśniał Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Według burmistrza, projekt uchwały o podwyżce opłat za zagospodarowanie odpadów jest koniecznością. System „śmieciowy” musi się bilansować – to oznacza, że trzeba zapłacić tyle, ile faktycznie kosztuje utylizacja odpadów, które pozostawiane są w kontenerach. Przez ostatnie miesiące urzędnicy monitorowali, jak mieszkańcy segregują odpady. Nie wszyscy składają kompletne i pełne deklaracje „śmieciowe”, nie wszyscy też segregują odpady według składanych deklaracji.

– Samorząd niestety nie decyduje o gospodarce odpadami, lecz musi się dostosować

do wymogów ustawowych. Wspomniane wcześniej Krosno pomimo posiadania na swoim terenie instalacji obciąża mieszkańców ceną 32 zł/mc za odbiór odpadów segregowanych. W Przemyślu to samo kosztuje 36 zł/mc – wyjaśniał.

Radny Piotr Kot złożył wniosek formalny. Radny zaproponował, aby stawka opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi wzrosła z 29 zł na 35 zł, natomiast osoby, które nie wypełniałyby tego obowiązku płaciłyby zamiast 78 zł – 70 zł. Wniosek nie został zaakceptowany. Siedmiu radnych było za, siedmiu przeciw, pięciu wstrzymało się od głosu. Następnie radni głosowali nad projektem uchwały. Trzech radnych było za podwyższeniem opłat: Piotr Kot, Grażyna Rogowska-Chęć, Andrzej Romaniak. 11 – przeciw: Maciej Drwięga, Zofia Kordela-Borczyk, Adam Kornecki, Wanda Kot, Grzegorz Kozak, Bogusław Małek, Sławomir Miklicz, Jakub Osika, Łukasz Radożycki, Henryka

Tymoczko, Beata Wróbel. Pięciu wstrzymało się od głosu: Ryszard Karaczkowski, Teresa Lisowska, Marian Osękowski, Katarzyna Sieradzka, Radosław Wituszyński.

W związku z tym przy zakładanych wydatkach na rok 2023 w wysokości ponad 12 mln 600 tys. zł, konieczne będzie pokrycie części kosztów z dochodów własnych w wysokości ponad 3 mln 200 tys. Pokrycie wydatków z opłaty za gospodarowanie odpadami, bez konieczności dopłat z budżetu, będzie możliwe przy wysokości stawki zaproponowanej w projekcie uchwały wynoszącej 39 zł miesięcznie za osobę. Bez uzyskania zgody radnych na podniesienie stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi, w budżecie na przyszły rok zabraknie ponad 3 mln zł. Jeżeli Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionuje ten punkt w budżecie, to oznacza, że temat podwyżek powróci podczas kolejnych sesji.

dcz

Mobilna Konwencja Partyjna

Bartosz Romowicz odwiedził Sanok

Sanok to kolejne miejsce, które odwiedzili politycy partii Polska 2050 Szymona Hołowni w ramach Mobilnej Konwencji Partyjnej w województwie podkarpackim. Wśród nich był lider polityczny, burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz, który wizytę w Sanoku rozpoczął od spotkania przy kawie i herbacie.



25 listopada Bartosz Romowicz, burmistrz Ustrzyk Dolnych częstował przechodniów na sanockim Rynku kawą i herbatą. Następnie odwiedził Młodzieżową Radę Miasta, a o 17.00 spotkał się z mieszkańcami w ramach otwartego spotkania „Tak, słucham.”

„Wśród rozmów z sanoczanami padły słowa o braku szacunku do obywateli, braku poszanowania dla Polek (słynne „dawanie w szyję”), wysokich cenach w sklepach, a przede wszystkim braku węgla. „Głosowałam na „dobrą zmianę”, ale gdzie się ona obecnie podziła? Więcej tego błędu nie zrobię” – mówiła jedna z sanoczanek. Takich osób jest zdecydowanie więcej, którzy odwracają się od Prawa i Sprawiedliwości, o czym głośno mówili” – pisze w mediach społecznościowych Bartosz Romowicz.

Tradycyjnie w trakcie każdej z wizyt w podkarpackich miastach Bartosz Romowicz spotyka się z przedsiębiorcami. Są to osoby głównie reprezentujące różne małe i średnie przedsiębiorstwa. Ich historia pokazuje, że do tego jak obecnie wygląda ich biznes, doszli sami ciężką pracą. Taka też jest historia pana Marcina, właściciela Energy Fitness Clubu w Sanoku. W obliczu dużego wzrostu cen za energię elektryczną czy gaz takie firmy stoją na krawędzi i przed decyzją, czy ich biznes będzie jeszcze opłacalny.

W Sanoku burmistrz Ustrzyk Dolnych Bartosz Romowicz spotkał się także z radnymi Młodzieżowej Rady Miasta Sanoka. – Od zawsze wspierałem inicjatywy ludzi młodych, bo sam swoją przygodę z polityką i samorządem rozpocząłem w bardzo młodym wieku. Wiem,

jak ważne jest wsparcie tych działań – mówi Bartosz Romowicz. Radni MRM w Sanoku w trakcie spotkania opowiedzieli o swoich ostatnich działaniach. Jak deklaruje Bartosz Romowicz, to nie jest ostatnie spotkanie w tym temacie, ponieważ już w nowym roku Ustrzyki Dolne będą gospodarzem I Forum Młodzieżowych Rad Gmin Województwa Podkarpackiego. Na zakończenie odbyło się otwarte spotkanie dla sanoczan. Jak podkreśla burmistrz Ustrzyk Dolnych, nie jest ważne, ile osób będzie na spotkaniu, bo każdy mieszkaniec jest bardzo ważny. Spotkanie odbyło się w dobrej atmosferze, a pytania dotyczyły m.in. inflacji czy sytuacji przedsiębiorców.

Politycy Polski 2050 Szymona Hołowni zapowiadają, że to nie ostatnia wizyta w Sanoku i zapraszają sanoczan do współpracy. – Jeśli ktoś chce z nami wziąć odpowiedzialność za Polskę, to zapraszamy, jest wiele do zrobienia – zakończył Bartosz Romowicz.

Zespół Medialny Polska 2050

Sprostowanie

W ostatnim wydaniu TS z dn.25.11.2022 r. została zamieszczona nieprawdziwa informacja o rzekomym oczekiwaniu radnego miejskiego Macieja Drwięgi na opublikowanie zarobków wóldarzy miast i gmin w regionie. Jego zapytanie sesyjne oraz złożona interpelacja dotyczyły tylko i wyłącznie wyjaśnienia dlaczego informacja o podwyższeniu wynagrodzenia Burmistrza Tomasza Matuszewskiego nie ukazała się w wydaniu papierowym Tygodnika. Przedstawienie wysokości wynagrodzeń starosty oraz wybranych burmistrzów i wójtów w regionie oraz zapowiedź ewentualnego opublikowania w przyszłości wynagrodzeń kierowników miejskich i powiatowych jednostek organizacyjnych jest inicjatywą własną Redakcji.

Historia i obyczaje

Společne archiwum ziemi sanockiej

W miesiącach wrzesień – listopad 2022 r. Centrum Dialogu Między Religiami i Narodami realizowało projekt pt. Společne archiwum ziemi sanockiej – historia i obyczaje.

Tematyką projektu jest tworzenie społecznego archiwum dotyczącego historii, obyczajów i szeroko rozumianej wielokulturowości ziemi sanockiej, gdzie na przestrzeni wieków wspólnie żyli Rusini, Żydzi, Polacy, Romowie. Ten barwny kulturowo region zachęca do dowiedzenia się o nim czegoś więcej. Miejscowe społeczeństwo, szczególnie ludzie wykluczeni społecznie (osoby niepełnosprawne) z różnych powodów mają utrudniony dostęp do wiedzy o historii i kulturze regionu.

Realizując projekt rozpoczęliśmy proces wspólnego tworzenia archiwum wiedzy historycznej i kulturowej o ziemi sanockiej. W archiwum tym zawarłimy i będziemy dodawać dokumenty archiwalne, fotografie oraz wszelkie materiały dotyczące wielokulturowości ziemi sanockiej. Zasoby będą sukcesywnie umieszczane na stronie Facebook pt. „Společne archiwum ziemi sanockiej – historia i obyczaje”. Atutem tej strony jest to, że będzie ona udostępniana szerszej rzeszy zainteresowanych oraz będzie na bieżąco uzupełniana o nowo pozyskane informacje. Umieszczając materiały, będziemy zarazem edukować o społeczności rusińskiej, żydowskiej, polskiej i romskiej mieszkającej niegdyś na terenie ziemi sanockiej. Pragniemy, aby wiedza ta obejmowała wszelkie dziedziny życia tej ludności. Przede wszystkim życia codziennego, obyczajów, pracy, pożywienia, strojów, budownictwa, jak również historię regionu i ważne dla niego wydarzenia oraz postacie.



W czasie realizacji projektu zostały przeprowadzone spotkania edukacyjne dla miejscowego społeczeństwa. Grupą docelową były osoby niepełnosprawne ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórz. Osoby te w ramach prelekcji edukacyjnych, wycieczki edukacyjnej do Sanoka oraz spotkań, podczas których własnoręcznie wykonały dzieła kulinarne i artystyczne dotyczące poszczególnych grup etnograficznych żyjących na tym terenie, dowiedziały się o dziedzictwie kulturowym ziemi sanockiej.

W ramach działań osoby niepełnosprawne uczestniczyły w wycieczce szkoleniowo-edukacyjnej po Sanoku. W ramach

niej uczestnicy poznali wielokulturowość tej ziemi, zwiedzając zabytki, słuchając prelekcji dotyczącej zarówno tworzenia archiwum, jak i wielokulturowości oraz historii ziemi sanockiej. Kolejno odbyło się spotkanie dla lokalnej społeczności pt. „Společne archiwum ziemi sanockiej – historia i obyczaje”, w którym uczestniczyły osoby niepełnosprawne w Środowiskowym Domu Samopomocy w Zagórz. Po wysłuchaniu autorskiej prelekcji dotyczącej tworzenia archiwum społecznego ziemi sanockiej – historia

Przedsięwzięcie realizowane jest w ramach konkursu Fundacji Instytut Regionalny z siedzibą w Bystrym w ramach zadania pn. „Od archiwum społecznego do dialogu obywatelskiego” sfinansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Funduszu Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

i obyczaje oraz dziedzictwa kulturowego regionu, uczestnicy przybliżyli sobie w sposób praktyczny dziedzictwo regionu poprzez wykonanie wielokulturowych potraw, takich jakie kiedyś spożywała ludność rusińska, żydowska i romska. Umożliwiło to im poznanie podstawowych elementów życia codziennego tej ludności.

Na stronie archiwum umieszczone zostaną również fotografie prac artystycznych osób niepełnosprawnych biorących udział w projekcie oraz potraw wraz z przepisami kulinarnymi. Dla osób niepełnosprawnych wykonanie potraw i prac dotyczących wielokulturowości i dziedzictwa kulturowego ziemi sanockiej było również ważnym dla ich rozwoju treningiem umiejętności praktycznych.

Realizacja inicjatywy była ważna dla lokalnego społeczeństwa. Zebrane, opracowane i umieszczone na stronie materiały przybliżą w prosty sposób historię oraz dziedzictwo kulturowe ziemi sanockiej. Szczególnie chcemy zaakcentować w nim historię i życie codzienne grup etnograficznych, które do II wojny światowej żyły na tym terenie. Dzięki tym informacjom wzbogaci się wiedza lokalnego społeczeństwa o miejscu w którym żyją. Dzięki temu ludzie otworzą się na inną kulturę, zdając sobie sprawę że niegdyś był to region, gdzie wspólnie żyli przedstawiciele różnych wyznań i narodowości.

dr Joanna Potaczek

Centrum Dialogu Między Religiami i Narodami

KONKURS

POWSTANIE STYCZNIOWE W POEZJI



Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” oraz Zespół Szkół nr 5 w Sanoku serdecznie zapraszają do wzięcia udziału w konkursie „Powstanie Styczniowe w poezji”.

Celem konkursu jest uczczenie wybuchu 160. rocznicy wybuchu powstania styczniowego, popularyzacja utworów powstałych w okresie powstania, rozwijanie uzdolnień, doskonalenie umiejętności recytatorskich uczestników konkursu oraz upowszechnianie kultury żywego słowa wśród dzieci i młodzieży, a także osób dorosłych. Partnerami konkursu jest Muzeum Historyczne w Sanoku, Starostwo Powiatowe – Wydział Promocji i Kultury oraz Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej – koło w Sanoku.

Zasady uczestnictwa

• Konkurs adresowany jest do wszystkich pragnących w tej formie uczcić 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, a także dysponujących dobrą dykcją i umiejętnością recytacji.

• Jury oceniać będzie recytatorów w 3 kategoriach: uczniowie szkół podstawowych, uczniowie szkół ponadpodstawowych, studenci i osoby dorosłe (niebędące uczniami)

• Każdy uczestnik prezentuje 2 utwory.

• Jury oceniając prezentacje uczestników będzie uwzględ-

niać: interpretację i dobór repertuaru, kulturę słowa, ogólny wyraz artystyczny.

• Jury przyzna w poszczególnych kategoriach nagrody i wyróżnienia.

Warunki uczestnictwa

Warunkiem uczestnictwa w konkursie recytatorskim jest nadesłanie do 10 stycznia 2023 r. zgłoszenia według załączonego wzoru na adres: Zespół Szkół nr 5, ul. Sadowa 21, 38-500 Sanok (z dopiskiem na kopercie – Biblioteka) lub na email: sanok1863@o2.pl

O terminach i miejscu przesłuchań oraz ogłoszeniu wyników będziemy informować uczestników po otrzymaniu zgłoszeń.

Zachęcamy do wykorzystania tekstów umieszczonych w celu pobrania na stronach internetowych lub na stronie „Tygodnika Sanockiego” w zakładce Konkurs.

Uwaga! Przystąpienie do konkursu jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na przetwarzanie danych osobowych uczestnika, upublicznienie jego nazwiska i imienia oraz wizerunku.

mn

Galeria o smaku kawy

Muzyczna uczta na głos i fortepian

Kolejne muzyczne wydarzenie w Galerii o smaku kawy Interpiano przy sanockim deptaku. W niedzielę na swój koncert wokarno-fortepianowy zaprasza Mary Latoszanka. Ta niezwykle zdolna wokalistka zaśpiewa utwory z szeroko rozumianej muzyki rozrywkowej, każdemu z nich nadając osobisty charakter. Będzie nastrojowo, melancholijnie, a może nawet trochę romantycznie?

Mary Latoszanka o swojej muzyce mówi: – Podążając tropem myśli inżyniera Mamonia, któremu najbardziej podobają się te melodie, które już raz słyszały, celuję w piosenki znane i lubiane.

– Śpiewanie sprawia mi ogromną radość i jest dla mnie doskonałą formą muzykoterapii. Cały czas uczę się i mam nadzieję, że na mojej artystycznej drodze jeszcze niejedno się wydarzy – dodaje.

Artystka szuka inspiracji w różnych gatunkach muzycznych, nie ograniczając się do jednego, uznaje, że w każdej

muzyce można znaleźć coś interesującego. – Czasem coś dodam, czasem coś ujmę, czasem aranżacja jest „na bogato”, a czasem w akompaniamencie jest raptownie kilka dźwięków. Bo ta pozorna cisza też tworzy muzykę! Mam nadzieję, że w tych pisanych dźwiękami historiach, znajdziecie też część siebie i dacie się ponieść magii wieczoru w przepięknym wnętrzu galerii sztuki – zaprasza artystka.

Koncert rozpocznie się w niedzielę 4 grudnia 2022 o godz. 17.00. Wstęp bezpłatny.

Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury
zaprasza na

Mary Latoszanka
Koncert wokarno - fortepianowy

04 XII
17:00

INTERPIANO
GALERIA O SMAKU KAWY
UL. 3 MAJA 15, SANOK

KONCERT
BEZPŁATNY
według uznania
do kapelusza
ARTYSTY

Podkarpacka Fundacja Rozwoju Kultury
ul. 3 Maja 15, 38-500 Sanok
Numer KRS: 00002337640
t. 14 66 792 26 02

Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis”
ul. Sadowa 21, 38-500 Sanok
t. 14 66 40 5 94

Zgłoszenie do Konkursu „Powstanie Styczniowe w poezji”

1. Imię i nazwisko uczestnika:

.....

2. Kategoria:

.....

3. Dane do kontaktu (adres, telefon, email):

.....

4. Autorzy i tytuły prezentowanych wierszy:

.....

5. Imię i nazwisko opiekuna (dotyczy osób niepełnoletnich):

.....

(podpis osoby zgłaszającej)

Historia i obyczaje

Trzy krzyże na cmentarzu

Georges Clemenceau pisał, że cmentarze pełne są ludzi niezastąpionych. Co roku, podczas Święta Zmarłych odwiedzamy naszych bliskich, paląc im symboliczne znicze. Ilu z nas kiedykolwiek zastanowiło się nad tym, czy obok grobowca naszego bliskiego, pod tym pustym skrawkiem zieleni, nie leży człowiek z historią, o której niewielu pamięta, a większość nawet nie wie.

W zabieganej codzienności, większość społeczeństwa nie ma nawet czasu wstąpić w dzień powszedni na cmentarz, a co dopiero zastanawiać się nad losem człowieka, który kiedyś istniał. Większość nie zna wszystkich. Z Piotrem Paskiewiczem spotkałam się na miejskim cmentarzu, by poznać historię osób pochowanych w Sanoku, na których ślad trafił i postanowił oznaczyć ich niepodpisane mogiły symbolicznymi krzyżami wraz z tabliczkami upamiętniającymi. Piotr Paskiewicz jest redaktorem Wikipedii, pasjonatem historii lokalnej i zależy mu na upowszechnianiu wiedzy z tym związanej oraz upamiętnianiu postaci i wydarzeń łączonych z naszym miastem i okolicami. Kiedy trafił na ślady o pochowanych w Sanoku postaciach, wówczas postanowił zgłębić wiedzę na ich temat, oznaczyć ich anonimowe groby i podzielić się tym z czytelnikami „TS”.

W pierwszej odwiedzonej przez nas mogile, na obszarze starej części cmentarza przy ul. Matejki spoczywa Erazm Semkowicz, urodzony 8 listopada 1872 we Lwowie, a zmarły w Sanoku 15 marca 1945 – prawnik, sędzia, adwokat, działacz społeczny, polityk, senator I kadencji w II RP w latach 1924-1927. Jest to jedyny senator polskiej narodowości pochowany na sanockim Cmentarzu Centralnym. Przeglądając księgi cmentarne Piotr trafił na jego nazwisko i skojarzył to z ogólną wzmianką podaną na stronie Senatu RP, informującą, że taka osoba została pochowana w Sanoku. Mogiła, nad którą stanęliśmy, jest zaledwie skrawkiem trawy pośród innych nagrobków, gdzie obecnie jest posadowiony krzyż wskazujący miejsce spoczynku senatora. Piotrowi pomogło właśnie położenie sąsiednio zachowanych mogił i po sprawdzeniu numeracji ustalił dokładne miejsce pochówku Semkowicza.

Kim był Erazm Semkowicz? Maturę zdał w C. K. Gimnazjum w Tarnopolu (1891), następnie ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Franciszkańskim we Lwowie. Do końca zaboru austriackiego pracował w sądownictwie galicyjskim, w toku awansów został sędzią powiatowym, a w 1911 radcą sądu krajowego we Lwowie i w tym charakterze pracował w C. K. Sądzie Obwodowym w Stryju. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę był sędzią powiatowym w Stryju do 1921, a od tego roku zarabkował już samodzielnie jako adwokat tamże. W trakcie I kadencji Senatu II RP (1922-1927) w dniu 6 listopada 1924 objął mandat po Zygmuncie Lewakowskim. W parlamencie przynależał politycznie do Związku Ludowo-Narodowego.



W Stryju był członkiem towarzystw narodowych, oświatowych i społecznych, w tym Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Podczas II wojny światowej zaangażował się w działanie Rady Głównej Opiekuńczej i jesienią 1941 został pierwszym przewodniczącym Polskiego Komitetu Opiekuńczego w Stryju. Po nadejściu frontu wschodniego w styczniu 1945 został repatriowany stamtąd i trafił do Sanoka, gdzie zamieszkał przy ul. Elżbiety Granowskiej 24 (obecnie ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich), aczkolwiek wkrótce potem zmarł. Wiadomym jest, że miał synów Zbigniewa (1914-1941), Jacka i Andrzeja oraz córki: Annę i Marię (1920-2001). Po latach został wymieniony w gronie 151 senatorów zamor-



W późniejszym czasie wstąpił do stałej służby wojskowej w szeregach C. K. Obrony Krajowej. Pracował kolejno w pułkach piechoty Landwehry: 16 w Krakowie, 24 w Wiedniu, 37 w Gravosa (obecnie Dubrownik w Chorwacji). Od 1912 do 1918 pozostawał w stopniu lekarza pułkowego, a w trakcie I wojny światowej odniósł rany. Wiosną 1916 został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną, czym zdążył wyróżnić go jeszcze sędziwy cesarz austro-węgierski, zmarły pół roku później.

Od 1918 służył w Wojsku Polskim i został zatwierdzony w stopniu kapitana lekarza. Wyjątkowym jak na skalę sanocką epizodem jest, że

rodzeństwo (jedyna siostra Anna, po mężu Donicht, zmarła w 1920), nie posiadał bliskich, których mógłby uczynić swoimi spadkobiercami. Wobec tego wspaniałomyślnym aktem swojej ostatniej woli obdarzył niespokrewnione ze sobą osoby, jako że uniwersalnymi spadkobierczyniami ustanowił trzy sanoczanek: dwie opiekujące się nim w chorobie pielęgniarki oraz byłą służącą. Zgodnie z zapisem jego testamentu na ich rzecz dokonano intabulacji należących do niego realności w Sanoku.

Na koniec przeszliśmy do części cmentarza przy ul. Rymanowskiej w okolicy starej kaplicy. Tam spoczywa Marceli Tomżyński, urodzony około 1831 w Tłumaczu, a zmarły 26 lutego 1902 w Sanoku – uczest-



niepodpisane oraz zarośnięte i nawet jeśli stał tam dawniej krzyż, to – w czasie, gdy na nie natrafiono – poza wspomnianym obramowaniem było nierozpoznawalne. Dziś jest uporządkowane i oznaczone ostatnim z trzech krzyży ustanowionych przez naszego rozmówcę.

Prace instalowania powyższych trzech krzyży ukończono 5 października 2022. Na tę chwilę Piotr Paskiewicz jest wdzięczny bezinteresownemu wsparciu, jakie udzielono mu przy ich ustanowieniu na nieoznaczonych dotychczas grobach. Wśród wspierających całe przedsięwzięcie byli jego rodzice, Tadeusz Nowak, który ofiarował dwa krzyże wymagające odnowienia, Helena Harenza – zaprojektowała układ graficzny inskrypcji na tabliczkach, Elżbieta i Jan Pelcowie – namalowali treść tychże napisów, a także pracownicy przedsiębiorstw Mansard i Rejman. Osobne podziękowanie należy się Barbarze Sadlik z administracji sanockich cmentarzy, dzięki której wydano konieczną zgodę na oznaczenie mogił.

Warto zaznaczyć, że prócz Marceliego Tomżyńskiego oraz innych, znanych już powszechnie weteranów powstania styczniowego, którzy spoczywają na Cmentarzu Centralnym w Sanoku, pochowano jeszcze trzech innych weteranów zrywu niepodległościowego z 1863 roku, których mogiły pozostają jednak wciąż niepodpisane. Piotr ma nadzieję, że w niedalekiej przyszłości przy zaangażowaniu oraz ofiarności ludzi dobrej woli także i one doczekają się należytego oznaczenia. Byłyby to kolejne „trzy krzyże” na sanockim cmentarzu, które poszanowałyby pamięć o ludziach, którzy brali czynny udział w powstaniu styczniowym.

O tychże ludziach przypominać będą zbliżające się obchody 160. rocznicy powstania styczniowego (1863-2023), w ramach których organizowany jest m.in. Konkurs „Powstanie Styczniowe w poezji”, do udziału w którym zapraszają uczestników organizatorzy.

esw



Kwatera małych grobów na cmentarzu. My, długo żyjący, mijamy ją chyłkiem, jak mijają bogacze dzielnicę nędzarzy.

Wisława Szymborska, „Chwila”

dowanych bądź ofiar represji, upamiętnionych na tablicy pamiątkowej, odsłoniętej w gmachu Senatu w 1999.

Następnie przeszliśmy do pochowanego również w starej części cmentarza przy ul. Matejki Tadeusza Kolańskiego, urodzonego 28 października 1874 w Bolechowie, a zmarłego 6 grudnia 1939 w Sanoku – doktora wszech nauk lekarskich, podpułkownika lekarza służby zdrowia Wojska Polskiego, uczestnika wojny polsko-czechosłowackiej. Z pewnością był bardziej związany z miastem niż Erazm Semkowicz. Był synem Tomasza i Marii. Maturę zdał w C. K. Gimnazjum w Samborze (1893), a potem ukończył studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim, otrzymując stopień doktora wszech nauk lekarskich (1898). Następnie był asystentem w ogrodzie botanicznym Zakładu Chemicznego II na Wydziale Filozoficznym UJ.

służył w szpitalu załogi w Cieszynie podczas wojny polsko-czechosłowackiej, trwającej na przełomie stycznia i lutego 1919 (był to konflikt terytorialny o Śląsk Cieszyński). Za tę służbę otrzymał Medal Pamiątkowy za Obronę Śląska Cieszyńskiego. W latach 20. otrzymał awans na podpułkownika lekarza, a około 1924 był starszym lekarzem w 38 pułku piechoty w Przemyśle. Wkrótce potem został przeniesiony w stan spoczynku, a według stanu z 1925 zamieszkiwał już w Sanoku, gdzie osiadł na stałe.

Z wykształcenia był lekarzem internistą i specjalistą chorób wewnętrznych. W tym charakterze praktykował w Sanoku do 1939. Zamieszkiwał przy ul. Głowackiego 8 w nadal istniejącym domu należącym wówczas do Piotra Macko. Wobec faktu, że u kresu swoich dni nie żyli już zarówno jego rodzice, ani

nik powstania styczniowego w 1863 roku, urzędnik fabryki wagonów i maszyn w Posadzie Olchowskiej, której sukcesorem jest obecny Autosan. W zakładzie pracował na stanowisku magazyniera. Wiedza o życiu jest o wiele skromniejsza, tym niemniej wiadome jest, że jego żoną była Maria z domu Tarnawska, a ich córką Kazimiera, po mężu Janiszewska. Marceli Tomżyński zamieszkiwał w Posadzie Olchowskiej, a zatem w pobliżu swojego miejsca pracy. Wszystko wskazuje na to, że po jego śmierci żona i córka opuścili Sanok.

W 1930 jego mogiła została uznana przez Magistrat za grób wieczysty. Do dziś zachowała się pierwotna forma nagrobka, stanowiąca betonowe obramowanie, co zdaniem Piotra jest typowym tworzeniem mogił przeszło sto lat temu. Do niedawna miejsce to było jednak

ZAADOPTUJ ZWIERZAKA

Kotek



Ma ok. 6-7 miesięcy, bardzo miziasty i niezwykle delikatny, tuli się do człowieka. Korzysta z kuwety. Kotek zachorował na koci katar – powódz życie na ulicy. Pierwszą dawkę leku otrzymał 2 tygodnie temu i od tego czasu jego stan bardzo się poprawił. Czuje się już coraz lepiej. Kotek zostanie zaszczepiony, zachipowany i wykastrowany, gdy tylko wyzdrowieje. Ze względu na przebyłą chorobę szukamy domu niewychodzącego. Pomóżmy wspólnie temu cudownemu kotkowi znaleźć najlepszy domek.

Kontakt w sprawie adopcji:
695 273 839

Peri



Ma ok 3-4 lat. Przyjechała do Polski po ewakuacji z bombardowanego schroniska w Charkowie. Bardzo spokojna i zrównoważona sunia, lubi spacerki i spanie na kanapie. Mieszka z kotami, które akceptuje. Przebywa w domu tymczasowym już przez bardzo długi czas. Pora, aby znalazła własny dom. Sunia jest średniej wielkości.

Kontakt w sprawie adopcji:
695 273 839

III ŚWIĄTECZNA ZBIÓRKA PREZENTÓW DLA PSIAKÓW I KOCIAKÓW

Czas trwania zbiórki:
01-30.12.2022r.

REKTORAT BUD. A

DLA PSÓW:
MOKRA KARMA
OBROŻE
PRZYSMAKI

DLA KOTÓW:
MOKRA I SUCHA
KARMA
PRZYSMAKI
ZWIREK

ZBIERAMY DLA:

OTÓZ
ANIMALS
SANOK

STONZ
Stowarzyszenie Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Sanoku

IV CHARYTATYWNY Turniej Mikołajkowy SHLPN

10 grudnia 2022 r.
START: 9.00

Hala sportowa ZS 3 w Sanoku
ul. Stróżowska 16

GRAMY DLA GABRYSI
Z FUNDACJI

DRUŻYNY:
TRAVEL PL
POWIAT SANOCKI
HARNAŚ
NAUCZYCIELE ZS3/ZS5
DRUCZEK
PGNIG SANOK
KOLEJARZ ZAGÓRZ

W PROGRAMIE:
Drużynowy Turniej Piłki Halowej o Puchar STAROSTY SANOCKIEGO
Drużynowy Turniej Rzutów Karnych o Puchar Posła na SEJM RP Piotra Uruskiego
Wybór króla strzelców i najlepszego bramkarza turnieju

**KIERMASZ ŚWIĄTECZNY
AUKJA CHARYTATYWNA**
Występ UKS "Spartanie" Zahutyń

Organizatorzy:

Patronat medialny:

esano.k.pl
TYGODNIK SANOCKI
Powiat Sanocki
tvPodkarpacie.pl
KORSO.pl
isanok.pl

STAL SANOK OLDBOYS ZAPRASZAJĄ NA Turniej o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka

Hala I LO w Sanoku

ZAGRAJĄ:
Oldboys Przybyszówka
Oldboys Dynów
Estelar Przemysł
Active Live Jasło
KPP Straż Pożarna Sanok
Stal Sanok Oldboys

Sanok, sobota, 3 grudnia 2022 r., godz. 9.00

Burmistrz Miasta Sanoka
Tomasz Matuszewski
oraz
Prezes Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego
Krzysztof Juszczak
mają zaszczyt zaprosić
na

UROCZYSTY APEL

Z OKAZJI 104. ROCZNICY
PZYBYCIA DO SANOKA
2 PUŁKU STRZELCÓW
PODHALAŃSKICH

8 grudnia
2022

godz. 17:00
Msza św. w kościele farnym pw. Przemienienia Pańskiego

godz. 18:00
Złożenie wiązanek kwiatów pod tablicą pamięci 22 dywizji górskiej,
apel pamięci, salwa honorowa.
Plac Harcerski im. ks. Zdzisława Peszkowskiego w Sanoku.

SPOTKANIE

Burmistrza Miasta Sanoka
Tomasza Matuszewskiego
z mieszkańcami dzielnicy
DĄBRÓWKA

Tematy spotkania:

- Inwestycje
- Budżet
- Sprawy bieżące

07 XII 2022
17:30

Świetlica Komendy
Powiatowej Państwowej
Straży Pożarnej w Sanoku
ul. Witosa 60

Gmina Miasta Sanoka
Rynek 1, 38 - 500 Sanok

sekretariat@um.sanok.pl
www.sanok.pl

(13) 46 52 800

Oko na przedsiębiorczyh

Relaxsowa – nowe kulinarne miejsce na mapie Sanoka

Natalia i Dimitri mieszkają w Polsce już kilka lat, a większość czasu w Sanoku. Pochodzą z miasta prezydenta Ukrainy – Krzywego Rogu. Pomimo tego, że mogli wybrać każde miejsce w Polsce do zamieszkania na stałe, postawili na Sanok. Kilka tygodni temu odważyli się otworzyć swój lokal.

– Może nie są to najłatwiejsze czasy, ale czy kiedykolwiek będą lepsze? Albo teraz, albo wcale. Od lat marzyłam o swoim punkcie gastronomicznym. Chciałam mieć gości, częstować ich pysznościami, zapraszać na gorącą herbatę w chłodne dni – opowiada Natalia – Dwa lata pracowałam w sanockiej Proziakowni i bardzo sobie cenię życzliwość właścicieli. Uwielbiałam tą pracę, ale marzyłam o czymś innym. Krok po kroku dążyliśmy do tego, by stanąć na własnych nogach. Udało się.

– Starsi ludzie przychodzą i wspominają ten dawny bar i opowiadają, jakie dania i napoje w przeszłości serwowano. Na pewno niektóre z nich będziemy chcieli wprowadzić do menu. Na razie zapraszamy na naleśniki na słodko i wytrawnie, dania dnia i domowe ciasta. Cieszy nas to, że przychodzą starsi ludzie, posiedzieć w przytulnym miejscu przy aromatycznej kawie i herbacie.

Przytulnie jest. Relaxsowa to pomysł Natalii, czyli połączenie słów relax i sowa.

– Relaks – tego nie trzeba tłumaczyć. Miejsce ma się kojarzyć ze spokojem, komfortem, przytulnością i mam nadzieję, że udało nam się stworzyć taki klimat. Sowa to wyraz spokoju i mądrości. W dzisiejszych, niespokojnych czasach trzeba mądrze podchodzić do odpoczynku, relaksu, dlatego motyw sowy. Na ścianach widać też namalowane okrągłe freski, ten pomysł kojarzący się z naleśnikami, które chcemy, by były flagowe. Do ciasta używamy prawdziwych jaj, nie z proszku. Zakupiliśmy sterylizator, by wszystko odbywało się bezpiecznie. Serwujemy kolorowe naleśniki ze szpinakiem, buraczkami, kurkumą, kakao. Smak i kolor mają zachęcać! – dodaje.



Relaxsowa to również kolekcje starej porcelany, którą małżeństwo zbierało latami. Różne kubki i kubeczki rodem z PRL, czy dzbanki w ciekawych formach np. budynków.

– Chcieliśmy, by starsze osoby znalazły tu odniesienie do przeszłości. Sama mam sentyment do porcelany, mebli czy gadżetów sprzed lat. Stąd cukierniczki, srebrne łyżeczki czy dzbanki, które pochodzą z dawnych lat i tworzą klimat domów naszych rodziców czy dziadków. Sami odnawialiśmy meble, malowaliśmy ściany i dopieszczaliśmy praktycznie każdy element wystroju – opowiada Natalia.

Jak twierdzi małżeństwo: „Dopóki jest ciasto, jest nadzieja. A ciasto jest zawsze”. Podchodzą z wielką nadzieją do przyszłości. Marzą o tym, by wojna w Ukrainie dobiegła końca, a przedsięwzięcie, którego się podjęli, dało im zapewnienie bytu.

W tych nietypowych czasach czasami nie zostaje nic innego, jak zostawić wszystkie smutki obok i delektować się domowym sernikiem lub ciastem czekoladowym i zachwycić aromatem gorącej herbaty. Wypada odwiedzić nowe miejsce na kulinarnej mapie Sanoka i zażyć relaksu z kubkiem dobrej herbaty.

Edyta Wilk



Relaxsowa to lokal pod arkadami. Budynek zwany „Ramerówką” (obecnie jest to również siedziba „Klubu Górnik”). Na parterze tego budynku mieścił się kiedyś bar mleczny z szyldem BAR MLECZNY POD ARKADAMI. Na zdjęciu poniżej jest widoczne skrzyżowanie ulic 22 Lipca (obecnie 3 Maja), Świerczewskiego (obecnie Jagiellońskiej) i Kościuszki.



XI Turniej Tańca Sportowego

Marcelina i Antoni trzykrotnymi finalistami Mistrzostw Polski w tańcu sportowym

Sanocko-krośnieńska para, czyli Marcelina Jajko oraz Antoni Meier zostali trzykrotnymi finalistami Mistrzostw Polski w tańcu sportowym. Dzięki znakomitym osiągnięciom para awansowała do najwyższej w tym wieku klasy tanecznej – klasy C.

Taniec sportowy znalazł się w programie najbliższych Igrzysk Olimpijskich, stąd też ranga tej dyscypliny jest coraz większa, a turnieje taneczne cieszą się coraz większym zainteresowaniem. Zarówno wśród uczestników, jak i publiczności. Ukoronowaniem sezonu tanecznego były Mistrzostwa Polski klubów zrzeszonych w Polskim Związku Sportu Tanecznego (PZST) i Federacji Tańca Sportowego (FTS).

Znakomicie na imprezach rangi Mistrzowskiej spisała się Marcelina Jajko z Sanoka, która w parze z Antonim Meierem (Krosno) reprezentuje klub K-Studio z Krosna. Podczas Mistrzostw Polski w stylach tanecznych, które odbyły się 5 listopada w Paterku koło Nakła nad Notecią, w rywalizacji z 25 najlepszymi polskimi parami, sanocko-krośnieńska para dwukrotnie dotarła aż do finału, zajmując ostatecznie

IV miejsce w stylu latynoamerykańskim i V miejsce w stylu standardowym w kategorii 10-11 lat OPEN (czyli bez podziału na klasy taneczne). Potwierdzeniem wysokiej formy był również występ (20 listopada) w dalekiej Rumi na Mistrzostwach Polski PZST w Kombinacji ośmiu tańców. Pary tańczą wówczas cztery tańce latynoamerykańskie i cztery tańce standardowe, a o wyniku ostatecznym decyduje punktacja łączna w obu stylach, co wymaga dużej uniwersalności i wszechstronności. W tej rywalizacji Marcelina wraz z Antonim doszli do finału i za-

jęli IV miejsce w swojej kategorii wiekowej (10-11 lat OPEN).

– Zajęcie wysokich miejsc na najważniejszych imprezach sezonu skutkowało awansem do najwyższej do osiągnięcia w tym wieku klasy tanecznej, czyli klasy C. Teraz przed sympatyczną, sanocko-krośnieńską parą jeszcze więcej pracy przed rywalizacją w nadchodzącym roku, teraz już w starszej grupie wiekowej. Trzymamy kciuki za kolejne sukcesy, a przede wszystkim za dalszy rozwój sportowy – mówi Edyta Dubiel-Jajko, mama Marceliny.

dcz

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Zagórz

Przetargi odbędą się w dniu 12 stycznia 2023 r. od godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz – przedmiotem przetargu jest:

- Nieruchomość, objęta KS1S/00042785/2 położona w Tarnawie Dolnej, oznaczona numerami działek:

818/5 o pow. 0,4272 ha

+ 1/3 udziału w działce nr 818/4 o pow. 0,0443 ha

cena wywoławcza 35 000,00 zł, wadium 4 000,00 zł

818/6 o pow. 0,3268 ha

+ 1/3 udziału w działce nr 818/4 o pow. 0,0443 ha

cena wywoławcza 30 000,00 zł wadium 3 000,00 zł

818/7 o pow. 0,3256 ha

+ 1/3 udziału w działce nr 818/4 o pow. 0,0443 ha

cena wywoławcza 35 000,00 zł wadium 4 000,00 zł

Ogłoszenie o przetargu podaje się do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy oraz na stronach internetowych urzędu: www.zagorz.pl. w zakładce „Przetargi Gminne” oraz Biuletynie Informacji Publicznej Miasta i Gminy Zagórz.

Dodatkowe informacje: Urząd Miasta i Gminy w Zagórz ul. 3-go Maja 2, pok. 36 i 40, tel. 13-46-22-062 wew. 67 lub 75.

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE

z dnia 21 listopada 2022 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2000) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 176)

STAROSTA SANOCKI ZAWIADAMIA

w dniu 21.11.2022 r. została wydana dla Burmistrza Miasta Sanoka decyzja Nr 1/22 (znak sprawy: AB.6740.9.7.2022) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n. „Rozbudowa drogi gminnej Nr G116997R ul. Jagodowa w Sanoku w km 0+003 – 0+390”

na nieruchomościach lub ich częściach, położonych w Sanoku, obręb Posada

1. Działki istniejącego pasa drogowego, znajdujące się w liniach rozgraniczających teren inwestycji (nie podlegają podziałowi):
dz. nr: 3356, 3357, 3359
obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: Sanocki

2. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające ich podziału:
dz. nr: 710/1 (710/5, 710/6), 696/42 (696/51, 696/52), 696/43 (696/53, 696/54), 3264 (3264/1, 3264/2), 696/23 (696/47, 696/48), 696/25 (696/50, 696/49), 690/6 (690/17, 690/16), 690/8 (690/18, 690/19),
obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: sanocki
(w nawiasie wskazano działki po podziale, wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję, które po podziale planowane są do przejęcia na rzecz Gminy Miasta Sanoka)

3. Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (położone poza liniami rozgraniczającymi):
dz. nr: 3329, 3264 (3264/1, 3264/2)
obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: sanocki
(w nawiasie czcionką pogrubioną wyróżniono działki po podziale z których korzystanie będzie ograniczone)

Z treścią przedmiotowej decyzji strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, pokój 28, tel. 13 46 57 622, w godzinach pracy Urzędu. Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

Decyzję uważa się za doręczoną po upływie 14 dni od dnia jej publicznego ogłoszenia.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE,
NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

■ Mieszkanie własnościowe 62,50 m², 3-pokojowe, 3 piętro, osiedle Błonie, z pełnym wyposażeniem, cena 375 000 zł, tel. 607 301 250

Kupię

■ Działkę przy rzece Oslawa, tel. 602 476 137
■ Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

Posiadam do wynajęcia

■ Umeblowany pokój z używalnością kuchni dla osoby pracującej, tel. 512 220 202.



AUTO-MOTO

Kupię

■ Auto za gotówkę, tel. 600 033 733
■ Auto zabytkowe, tel. 602 476 137

USŁUGI

■ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210
■ Pranie tapicerki i dywanów, tel. 534 456 353

DYŻURY
W RADZIE MIASTA

8 grudnia 2022 r. pokój nr 67
dyżur pełni radna
Teresa Lisowska
w godz. 17.00 – 18.00

5 grudnia 2022 r. pokój nr 67
dyżur pełni wiceprzewodniczący
Grzegorz Kozak
w godz. 16.00 – 17.00

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE

z dnia 21 listopada 2022 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2022 r. poz. 2000) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r. poz. 176)

STAROSTA SANOCKI ZAWIADAMIA

w dniu 21.11.2022r. została wydana dla Burmistrza Miasta Sanoka decyzja Nr 2/22 (znak sprawy: AB.6740.9.6.2022) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.: „Rozbudowa drogi gminnej G117059R ul. Głowackiego w Sanoku w km 0+450.00 - 1+302.00”

na nieruchomościach lub ich częściach, położonych w Sanoku, obręb Posada

1. Działki istniejącego pasa drogowego, znajdujące się w liniach rozgraniczających teren inwestycji (nie podlegają podziałowi i stanowią własność Gminy Miasta Sanoka): dz. nr: 3360, 413/4, 3359, 3153, 3356, 741/3
obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: Sanocki

2. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji w całości przechodzące w projektowany pas drogowy:
dz. nr: 743/3, 741/4
obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: Sanocki

3. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające ich podziału: dz. nr: 707 (707/1, 707/2)
obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: Sanocki
(w nawiasie wskazano działki po podziale, wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję, które po podziale planowane są do przejęcia na rzecz Gminy Miasta Sanoka)

4. Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (położone poza liniami rozgraniczającymi):
dz. nr: 749/4, 725/27, 725/28
obręb: Posada, gmina: Miasto Sanok, powiat: Sanocki
(w nawiasie czcionką pogrubioną wyróżniono działki po podziale z których korzystanie będzie ograniczone)

Z treścią przedmiotowej decyzji strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Sanoku przy ul. Kościuszki 36, pokój 28, tel. 13 46 57 618, w godzinach pracy Urzędu. Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji.

Decyzję uważa się za doręczoną po upływie 14 dni od dnia jej publicznego ogłoszenia.

Z kalendarium
podkarpackiej historii
29 listopada – 9 grudnia

Urodzili się

30.11.1691 w Strachocinie urodził się Andrzej Bobola, ksiądz katolicki, jezuita, misjonarz i kaznodzieja. Zginął męczeńską śmiercią w czasie powstania Bohdana Chmielnickiego. Święty Kościoła Katolickiego, jeden z patronów Polski.

30.11.1921 w Długiem koło Zarszyna urodził się ksiądz Stanisław Burczyk. W czasie swej pracy kapłańskiej był m.in. wikarym w Kolaczcach, Krośnie, Dydni i Przemyślu. Przez 30 lat pracował w parafii w Żurawicy, był m.in. tamtejszym dziekanem. Odznaczony godnością honorowego kanonika Przemyskiej Kapituły Metropolitarnej.

2.12.1849 w Sanoku urodził się Adam Dembicki Edler von Wrocień, generał-porucznik armii austro-węgierskiej, dowództwa garnizonów w różnych częściach monarchii, m.in. Jarosławiu, Ołomuńcu, Przemyślu i Budapeszcie.

4.12.1828 urodził się książę

Adam Stanisław Sapieha, wybitny galicyjski polityk, członek austriackiej Izby Panów i galicyjskiego Sejmu Krajowego. Wyróżniony tytułem Honorowego Obywatela Wolnego Królewskiego Miasta Sanoka za „zasługi, trudy, zabiegi i prace dla kraju i ojczyzny”.

5.12.1978 w Sanoku urodził Szymon Pawłowski, w latach 2005-07 poseł Ligi Polskich Rodzin z okręgu podwarszawskiego i szef klubu parlamentarnego tej partii.

8.12.1986 urodził się czeski hokeista Lukas Endal. Od listopada tego roku zawodnik Ciarko PBS Bank KH Sanok.

Zmarli

7.12.1992 w Paryżu zmarł pochodzący z Komańczy Alojzy „Alex” Ehrlich, tenisista stołowy pochodzenia żydowskiego, jeden z najpopularniejszych sportowców międzywojennej Polski, wielokrotny finalista i medalista mistrzostw świata. Więzień Auschwitz i Dachau. Od śmierci w komorze gazowej ocalała go jedynie popularność i chęć wykorzystania przez Niemców do zaprzeczania bestialstwom dokonywanym w obozach.

Wydarzyło się

29.11.1956 na przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku wybrano Mieczysława Szczudlika, przedwojennego działacza PPS, po wojnie starostę sanockiego, usuniętego ze stanowiska przez aktywistów PPR. Jego nominacja mogła być odczuwana jako lokalny odprysk „październikowej odwilży”. Szczudlik był m.in. weteranem wojny polsko-bolszewickiej. Jego zastępcą został zaś Mieczysław Przyszasz, były AK-owiec, uczestnik Powstania Warszawskiego, po wojnie więziony przez UB, brat Zbigniewa, oficera WP zamordowanego w Katyniu.

30.11.1948 ze stanowiska dyrektora Fabryki Wagonów w Sanoku zwolniony został Filip Schneider, wieloletni pracownik, kierownik produkcji i zarządca zakładu. Było to efektem działań aktywistów PPR, którym przeszkadzała legionowa i Akowska przeszłość dyrektora oraz rzekome faworyzowanie przez niego członków likwidowanej właśnie Polskiej Partii Socjalistycznej.

1.12.1954 przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku został Kazimierz Surman.

2.12.1946 w wyniku skoordynowanej akcji oddziały UPA wysadziły 8 mostów na trasie z Zagórza do Szczawnego.

3.12.1876. w Beskidach doszło do trzęsienia ziemi odczuwanego w całym pasie od Wrocławia aż po Lwów, także na ziemi sanockiej.

5.12.1918 rozpoczęły się polsko-ukraińskie walki o Chyrow, które były częścią batalii o panowanie na linii kolejowej Przemyśl-Zagórz.

7.12.2006 12 radnych Zagórza zabarykadowało się w gabinecie przewodniczącego miejscowej rady nie dopuszczając do sesji, na której miał być zaprzysiężony nowy burmistrz Bogusław Jaworski. Zwoleńnicy starego włodarza Jacka Zajęca nie uznawali wyników wyborów, w wyniku których jednym głosem – wg. pierwotnych danych – Jaworski pokonał kontrkandydata.

8.12.2007 po wielu latach przerwy na sanockim Rynku ma miejsce przysięga wojskowa. Składa ją 210 żołnierzy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, kontynuującej m.in. tradycje niegdyś tu stacjonującego 2 Pułku Strzelców Podhalańskich.

sj

Apteki pełniące dyżury

Od 28.11.2022 r. do 05.12.2022 r.
Vega Bis ul. Mateusza Beksinińskiego 4

Od 05.12.2022 r. do 12.12.2022 r.
Panakeja ul. Generała Józefa Bema 1A



Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości

Mieli być tłumaczami, stali się katami



Przedstawiciele sanockich władz okupacyjnych



Zebranie hitlerowców w Sanoku

Praktycznie w każdej jednostce Gestapo czy innej strukturze niemieckiego aparatu terroru na dzisiejszym Podkarpaciu były osoby, które przed wojną były obywatelami polskimi i dopiero w czasie wojny przyjęły obywatelstwo III Rzeszy: Ślązacy, ludzie z korzeniami polskimi i ukraińskimi, koloniści niemieccy od pokoleń osiedli na terenie dzisiejszej wschodniej Polski lub dawnych Kresach. Bardzo często ci neofici stawali się najbardziej gorliwymi zbrodniarzami i sługusami reżimu hitlerowskiego. A znając język i miejscowe realia byli bardzo niebezpieczni.

W strukturach sanockiego Gestapo było co najmniej czterech funkcjonariuszy zatrudnionych na etatach tłumaczy, których działalność i aktywność zdecydowanie wykraczała jednak poza tylko tłumaczenie: Leo Humeniuk, Johann Bäcker, Max Lesch i Johann Linde (nazwisko rodowe Lipski).

Mimo że formalnie byli tłumaczami, brali czynny udział w obławach, aresztowaniach i egzekucjach. W styczniu 1944 roku Bäcker, Lesch i Humeniuk dokonywali aresztowań mieszkańców Falejówki i Pakoszówki podejrzewanych o działalność w ruchu oporu. Po brutalnym śledztwie prowadzonym w Sanoku i Rzeszowie dziesięciu więźniów zostało skazanych na śmierć. Wśród wykonawców publicznej egzekucji przeprowadzonej w Falejówce 20 marca 1944 roku rozpoznano Humeniuka.

Bäcker, Lesch i Humeniuk brali też wspólnie czynny udział w masowych aresztowaniach osób podejrzanych o przynależność do ruchu oporu, do których doszło w Sanoku i okolicy w czerwcu 1944 roku. Kiludziesięciu więźniów zostało rozstrzelanych 27 lipca, kilka dni przed wyzwoleniem Sanoka, w ostatniej egzekucji w lesie Hanusiska koło Zagórza. Jednym z rozstrzeliwujących wtedy gestapowców był na pewno Johann Bäcker.

Szwagier Humeniuka

O Leo Humeniuku, uznawanym za jednego z najbardziej bezwzględnych sadystów na terenie powiatu sanockiego w czasie okupacji, pisaliśmy na łamach „Tygodnika Sanockiego” wielokrotnie. Przypomnijmy więc tylko, że urodził się on we wsi Słobódka koło miejscowości Tłumacz w okolicach Stanisławowa. Jego ojciec był rolnikiem wyznania greckokatolickiego, matka rzymską katoliczką. Po ukończeniu gimnazjum w Tłumaczu studiował kilka

lat w protestanckim seminarium w Niemczech, gdzie w 1941 roku został wyświęcony na pastora. Na skutek różnych okoliczności w 1942 roku podjął pracę w Gestapo w Sanoku.

W trakcie pracy w Sanoku Humeniuk poznał innego podoficera Gestapo Johanna Linde, który wkrótce miał stać się jego szwagrem. Linde pochodził najprawdopodobniej ze Śląska. Pierwotnie nosił nazwisko Lipski, które zmienił na Linde w sierpniu 1940 roku. Dzięki niemu Humeniuk poznał swą przyszłą żonę Lieselotte Marię Waldau (urodzoną pod nazwiskiem Wojdak), która w 1942 roku przyjechała do Sanoka w odwiedziny do swej siostry Gertrudy – małżonki Lipskiego-Lindego. Humeniuka i Lindę zaczęły więc łączyć już nie tylko sprawy zawodowe czy koleżeńskie, ale także rodzinne.

Lipski-Linde opuścił Sanok prawdopodobnie wiosną 1943 i został przeniesiony do Opola na stanowisko w policji kryminalnej, chociaż są też informacje, że w czerwcu 1944 miał uczestniczyć w ostatnich aresztowaniach w Sanoku. Odnalazł się po wojnie w Bawarii, w tych samych okolicach, gdzie pod nazwiskiem Johann Habitz zamieszkał Humeniuk i kilku innych zbrodniarzy. Johan Lipski-Linde też zmienił personalia – na Hans Linden. Zdawał sobie sprawę, że jest poszukiwany za swoją działalność w Sanoku. W latach 70. XX wieku toczyły się przeciw niemu postępowania w Niemczech, ostatecznie umorzone ze względu na jego śmierć. Za zbrodnie więc nie odpowiadał, podobnie jak szwagier, zmarły w 1993 roku.

Bracia splamieni krwią

Jednym z nielicznych gestapowców, którzy ponieśli jakąkolwiek karę za swe zbrodnie popełnione na ziemi sanockiej był Johann Bäcker, który

w 1973 roku, wraz ze swym kompanem z sanockiego Gestapo Hansem Quambuschem został skazany przez Sąd Krajowy w Berlinie na karę dożywotniego więzienia. Udowodniono mu zamordowanie 56 osób narodowości żydowskiej (w rzeczywistości liczba jego ofiar była znacznie większa).

Johann Berthold Bäcker urodził się 3 marca 1912 roku w Hartfeld. Była to wówczas niewielka wioska niedaleko Gródka Jagiellońskiego na ziemi lwowskiej, zamieszkała przez niemieckich kolonistów, tuż przed II wojną światową przemianowana na Turczyn, zaś w 1946 roku na Twerdopilę. Stąd pochodził też jego bracia, którzy w czasie wojny również służyli w niemieckim aparacie terroru: trzy lata starszy Oskar oraz Leopold.

Johann Bäcker był postrachem ludności Sanoka i okolic. Krwawo zapisał się w pamięci mieszkańców Bieszczadów. Był sprawcą wielu zbrodni m.in. w Ustrzykach Dolnych, Brzegach Dolnych, Olszanicy, Stefkowej. Z dokumentów ówczesnej Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich wynika, że miał na sumieniu co najmniej 1000 ofiar: Polaków, Żydów, Romów, Łemków, Ukraińców.

Niemniej krwawymi oprawcami byli bracia Johanna. Oskar służył w krośnieńskiej filii Gestapo. W lipcu 1973 roku został skazany przez sąd w Bonn na dożywocie. W Jasle pracował natomiast Leopold, zaliczany był do najgroźniejszych gestapowców na tamtym terenie, dokonującym licznych egzekucji w lesie w Warzycach, gdzie zamordowano łącznie około pięciu tysięcy osób. Jego losy nie są do końca znane. Prawdopodobnie zmarł nieosądzony jeszcze przed skazaniem swych braci.

Gestapowiec, który czasem pomagał więźniom

Ciekawą postacią okazuje się Max Lesch. Niewątpliwie był zbrodniarzem uczestniczącym w wielu egzekucjach. Jeszcze w czasie wojny krążyły pogłoski, że dzięki Leschowi można sporo załatwić: dostarczenie paczek do więzienia lepsze traktowanie aresztowanych, czasem nawet uwolnienie. Być może wpływ na takie zachowanie gestapowca

miała jego żona sanoczaneczka austriackiego pochodzenia – Luna, zatrudniona w czasie okupacji w miejscowym urzędzie pocztowym.

Osobą, która paradoksalnie Leschowi zawdzięcza życie, jest opisywana niedawno na łamach „Tygodnika Sanockiego” Janina Zaborska, w czasie okupacji działająca pod pseudonimem „Xantypa” w ruchu oporu w Zagórzu, gdzie pracowała na poczcie. Podejrzana o przekazywanie konspiracyjnej korespondencji została aresztowana przez Humeniuka w styczniu 1944 roku. W przesłuchaniach brał udział Lesch, którzy tłumaczył zeznania w korzystny dla niej sposób, zapobiegając biciu przez innego gestapowca. Ostatecznie Zaborskiej nie udowodniono i została zwolniona po dwóch tygodniach.

Max Lesch urodził się w 1897 roku w Laurahütte (Huta Laura), dużej osadzie hutniczej, dzisiaj stanowiącej część Siemianowic Śląskich. Te tereny po powstaniach śląskich weszły w skład Polski, więc Lesch zapewne w okresie międzywojennym był obywatelem II Rzeczypospolitej. Po ucieczce z Sanoka Max i Luna Leschowie znaleźli się w Niemczech, przez pewien czas w Katowicach mieszkali jeszcze ich najbliżsi: rodzina Maksa i matka Luny. Janina Zaborska wspominała, że mieszkając już na Śląsku wspierała nawet materialnie teściową Lescha, po jej uwolnieniu z obozu dla volksdeutsche, rewanżując się w ten sposób za pomoc udzieloną w czasie pobytu w sanockim więzieniu. Dalszych losów Maksa Lescha póki co nie znamy, raczej jednak nie odpowiedział za zbrodnie popełnione w czasie swej pracy w Gestapo.

Bezwzględni, niebezpieczni, skuteczni

Gestapowcy wychowani w polskim czy ukraińskim środowisku byli uważani nie tylko za wyjątkowych

sadystów, ale przede wszystkim za bardzo groźnych i niebezpiecznych dla miejscowych struktur ruchu oporu. Znajomość języka i terenu, na którym przyszło im pracować sprawiała, że byli bardzo skuteczni w zwalczaniu podziemia, znali ludzi, dysponowali rozbudowanymi siatkami szpicli i konfidentów. Nie brakowało ich w innych jednostkach Gestapo ma terenie dzisiejszego Podkarpacia.



Teodor Drzyzga – krwawy gestapowiec z Jasła

W Jasle postrachem lokalnej społeczności był chociażby Teodor Drzyzga, urodzony w 1910 roku w Brzozowicach-Kamieniu na Śląsku, przed wojną był zawodowym sierżantem Wojska Polskiego. Po wkroczeniu Niemców stał się gorliwym hitlerowcem, specjalizującym się w wyrafinowanych torturach. Został rozpoznany

w 1945 roku na ulicy w Bytomiu przez jednego z Jaślan i popełnił samobójstwo w więzieniu. Słaby przepływ informacji sprawiał, że jeszcze w latach 50. był na liście poszukiwanych przez Wojewódzkie Urzędy Spraw Wewnętrznych w Krakowie i Katowicach. W jasielskim Gestapo służyli też m.in. Paul Baron z Opolszczyzny i Ernst Piecha spod Katowic (obydwaj skazani w 1968 roku przez niemiecki sąd).

W Rzeszowie ponurą sławę zdobyli chociażby przedwojenny podoficer WP Aloiz Zieliński, Ślązacy Johann Gawron i Hans Flaschke (ten ostatni zastrzelony w Rzeszowie w maju 1944 roku w słynnym zamachu dokonanym przez żołnierzy AK) czy niegdyś kelner krakowskich restauracji niejaki Semeniuk.

„Katem Jarosławia” ochrzczony został wychowany tu Franciszek Schmidt, przed wojną m.in. członek Związku Strzeleckiego. On stał za licznymi aresztowaniami jarosławskiej młodzieży oraz egzekucjami wykonywanymi na tym terenie niemal do ostatnich dni okupacji. Niestety uniknął kary. Podobnie jak wielu innych.

Autor jest redaktorem czasopisma „Podkarpacka Historia”, wydawca książek o tematyce historycznej i regionalnej. Kontakt: redakcja@podkarpackahistoria.pl

Polska Hokej Liga

Znów 2 punkty, tym razem po karnych

Dla gospodarzy była to 15. porażka z rzędu, choć widząc osłabienia kadrowe STS-u – brakowało kilku podstawowych graczy – bardzo starali się przerwać fatalną serię, dwukrotnie obejmując prowadzenie. Pierwszy raz już na początku meczu, gdy Fabian Kapica skutecznie dobił strzał Ołeksija Worony. A następnie w 48. min – po dalekim uderzeniu jednego z partnerów Patryk Wsół sprytnie zmienił tor lotu krążka, zaskakując Dominika Salamę.

W pierwszym przypadku na odpowiedź gości trzeba było czekać kilkanaście minut. W końcu jednak Filip Sienkiewicz wykorzystał fatalny błąd golkipera nowotarzan, pakując krążek do pustej bramki. Za drugim razem nasza riposta była już błyskawiczna, bo niespełna minutę później po indywidualnej akcji na 2:2 trafił Elliot Lorraine, zdobywając gola w czwartym meczu z rzędu.

Dogrywka nie przyniosła zmiany rezultatu, więc zwycięzcę musiały wyłonić rzuty karne. W długiej serii „najazdów” lepszą skuteczność zaprezentowała ekipa trenera Miiki Elomo – najpierw trafili Ville Heikkinen i Sebastian Harila, a o zwycięstwie zdecydowała celna próba Valtola.

TAURON PODHAŁE NOWY TARG – MARMA CIARKO STS SANOK 2:3 (1:1, 0:0, 1:1, d. 0:0, k. 2:3)

Bramki: Kapica (4), Wsół (48) – Sienkiewicz (17), E. Lorraine (49), Valtola (decydujący karny).
Karne: Neupauer, Przygodzki – Heikkinen, Harila, Valtola.

STS: Salama – Łysenko, Biłas; Dulęba, Tamminen, Heikkinen – Karlsson, Valtola; E. Lorraine, Sienkiewicz, Harila – Höglund, Tolstusko; Filipek, Miccoli, Mocarski – Dobosz, Ginda.

Trzecie w tym sezonie zwycięstwo nad „Szarołkami”, a drugie na wyjeździe, gdzie znów wygraliśmy za 2 punkty, tym razem jednak po rzutach karnych; poprzednio wystarczyła dogrywka, choć wynik był taki sam. Decydującą bramkę zdobył Kalle Valtola.



Hokeiści STS-u trzeci raz w tym sezonie pokonali Podhale, tym razem wygrywając po rzutach karnych

Walka niemal do ostatnich minut

GKS KATOWICE – MARMA CIARKO STS SANOK 3:1 (1:0, 0:1, 2:0)

Bramki: Monto (2), Blomqvist (43), Fraszko (57) – Ginda (31).

STS: Salama – Łysenko, Wróbel; Sienkiewicz, Tamminen, Heikkinen – Karlsson, Valtola; E. Lorraine, Mocarski, Harila – Höglund, Tolstusko; Filipek, Miccoli, Ginda – Dulęba.



Damian Ginda

Przewidywana porażka na lodzie mistrza Polski, bo STS zagrał w jeszcze bardziej okrojonym składzie, niż dwa dni wcześniej z Podhalem. Mimo tego spotkanie rozstrzygnęło się dopiero na 3 minuty przed końcem, gdy zwycięstwo GKS-u przypieczętował Bartosz Fraszko.

Obroncy tytułu rozpoczęli pojedynek zgodnie z planem, bo od szybko zdobytego gola. Po zaledwie minucie gry Fin Joony Monto sprytnie przekierował strzał Shigekego Hitosato, otwierając wynik. Taki obrót spraw chyba nieco uspił czujność gospodarzy, bo w kolejnych minutach nasi hokeiści za-

częli sobie poczynać coraz śmielej. Tuż przed przerwą bliski szczęścia był Jere Karlsson, którego uderzenie ostemplowało poprzeczkę katowickiej bramki.

W drugiej tercji GieKSa zaczęła mocniej atakować, stwarzając sobie kilka okazji strzeleckich. Tyle tylko, że zamiast 2:0 wkrótce zrobiło się 1:1. Pierw-

sze trafienie w ekstraklasie zanotował Damian Ginda, zdobywając gola po szybkiej kontrze i podaniu Sami Tamminena. Wyrównująca bramka mocno podrażniła miejscowych, którzy w odpowiedzi zepchnęli naszych do głębokiej defensywy. Mimo tego do końca drugiej tercji wynik nie uległ zmianie.

Niestety, na początku ostatniej odsłony rywale wreszcie dopięli swego, odzyskując przewagę. Po szybkiej kontrze gola zdobył Christian Blomqvist. Jednak przy minimalnym prowadzeniu GKS-u wynik nadal był sprawą otwartą, tym bardziej, że hokeiści STS-u nie odpuszczali (okazje E. Lorraine'a i Ville Heikkinena). Spotkanie rozstrzygnęło się dopiero w 57. min, gdy Fraszko ustalił rezultat mocnym strzałem spod kija bulików.

Losy meczu rozstrzygnęły się między 47. a 48. min, gdy grając w przewagach Unia zdobyła kolejne gole. Dziubiński przymierzył w okienko, a po chwili Ahopelto skuteczną dobitką skompletował dublet. Później strzałem w krótki róg zwycięstwo Unii przypieczętował Łukasz Krzemień.

Mimo wszystko odmlodzona drużyna STS-u zaprezentowała się przyzwoicie, mając sporo okazji do zdobycia honorowego gola. Najlepszych nie wykorzystał Damian Ginda.

Miejmy nadzieję, że przynajmniej część zawodników zdąży się wykurować na najbliższe spotkania – dziś STS zagra u siebie z JKH GKS Jastrzębie, w niedzielę z GKS-em Tychy (mecz o godz. 18), a we wtorek na wyjeździe z Cracovią Kraków.

Małopolskie ligi młodzieżowe

Nadzieja na awans już tylko w barażach

W finałowym turnieju eliminacji do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży drużyna Niedźwiadków przegrała obydwa mecze, zajmując ostatnie miejsce w grupie B i o awans będzie musiała powalczyć w barażach. Grali też młodzicy, doznając porażki z Cracovią Kraków.

Juniorzy młodsi

KS KATOWICE NAPRZÓD JANÓW – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 4:3 (2:0, 2:2, 0:1)
Bramki: Sawicki 2 (28, 47), Rocki (22).

JKH GKS JASTRZĘBIE – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 4:0 (1:0, 1:0, 2:0)

Młodzicy

CRACOVIA KRAKÓW – UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK 7:4 (2:2, 2:2, 3:0)
Bramki: Izdebski 2 (10, 17), Mazurov (25), Wojnar (27).

Eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju „Czerkawski Cup”

Niedźwiadki nie zagrają na Stadionie Narodowym

Nie poszło też drużynie najmłodszych Niedźwiadków, które podczas zmagania w Dębicy zajęły przedostatnią pozycję i tym razem nie zagrają w wielkim finale na Stadionie Narodowym.

Zespół Krzysztofa Salamaka rozpoczął z przystępem, od wysokiego zwycięstwa nad KH Dębica, ale kolejne mecze grupowe zakończyły się porażkami i nadzieja na awans przepadła. Kluczowy był pojedynek z Luce Cieszyn, który Niedźwiadki przegrały minimalnie. W dalszej fazie turnieju nasi hokeiści ulegli Unii Oświęcim i pokonali UKS LHT Lublin, ostatecznie kończąc rywalizację na 7. pozycji.

Warto zaznaczyć, że Niedźwiadki były najmłodszą drużyną turnieju. Skład tworzyli: Oskar Chorążak, Zofia Błażejowska, Eryk Gilar, Szymon Rzepka, Igor Pająk, Kacper Demkowicz, Maksymilian Czopor, Marcel Demkowicz, Ignacy Firman, Nikodem Lorenc, Bruno Radożycki, Tymon Filipowicz, Natan Izdebski, Eryk Skórka, Filip Biłas, Aleksandra Hryszko, Zuzanna Maciejko i Alan Bodziak.



Mecze grupowe:

NIEDŹWIADKI SANOK – KH DĘBICA 8:1

Bramki: Gilar 4, Rzepka, Czopor, Filipowicz, Radożycki.

NIEDŹWIADKI SANOK – KS ŁUCE CIESZYN 3:4

Bramki: Gilar 2, Czopor.

NIEDŹWIADKI SANOK – PODHAŁE NOWY TARG 0:8

Mecze o 5. miejsce:

NIEDŹWIADKI SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 4:6

Bramki: Gilar, Czopor, Rzepka, Radożycki.

NIEDŹWIADKI SANOK – UKS LHT LUBLIN 5:3

Bramki: Czopor 3, Gilar, Lorenc.

Kolumnę opracował: **BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Dobry poligon dla młodych zawodników

UNIA OŚWIĘCIM – MARMA CIARKO STS SANOK 4:0 (0:0, 1:0, 3:0)

Bramki: Ahopelto 2 (37, 48), Dziubiński (47), Krzemień (53).

STS: Świdzki – Karlsson, Valtola; Sienkiewicz, Miccoli, Ginda – Łysenko, Tolstusko; Wróbel, Filipek, Dulęba – Höglund; Mazur, Radwański, Worwa.

Po porażce na lodzie mistrza kraju STS przegrał również u lidera. Co oczywiście nie może dziwić, biorąc pod uwagę, że lista chorych i kontuzjowanych w zespole wydłużyła się do kilkunastu nazwisk...

Wobec ogromu problemów kadrowych nasz klub zaproponował przełożenie meczu, ale rywale nie wyrazili na to zgody. Zatem do Oświęcimia trzeba było jechać z trzema piątkami, w których roilo się od zawodni-

ków I-ligowej ekipy Niedźwiadków. Trudno było liczyć na korzystny wynik, ale przynajmniej młodzi hokeiści mieli okazję zagrać na ekstraklasowym poziomie. I do pewnego momentu szło im naprawdę nieźle.

Dość powiedzieć, że Filip Świdzki przez blisko dwie tercje zachowywał czyste konto. Skapitulować przyszło mu dopiero w 37. min, gdy uderzenie Krystiana Dziubińskiego sprytnie poprawił Erik Ahopelto.

Losy meczu rozstrzygnęły się między 47. a 48. min, gdy grając w przewagach Unia zdobyła kolejne gole. Dziubiński przymierzył w okienko, a po chwili Ahopelto skuteczną dobitką skompletował dublet. Później strzałem w krótki róg zwycięstwo Unii przypieczętował Łukasz Krzemień.

SIATKÓWKA

I Liga Podkarpacka Seniorów

Świetny finisz w czwartym secie

Drugie w tym sezonie zwycięstwo z kompletem punktów, znów na własnym parkiecie. W czwartej partii wydawało się, że musi dojść do tie-breaka, ale drużyna TSV pokazała charakter, odrabiając bardzo dużą stratę.

Po dość pewnym wygraniu pierwszego seta gospodarze wyraźnie stracili koncentrację i drugi był w ich wykonaniu wręcz fatalny. Szwankowało przede wszystkim wykończenie akcji, a ekipa z Radymna bardzo dobrze radziła sobie w obronie. Kolejne odslony kończyły się zwycięstwami na przewagi, choć w czwartej wszystko wskazywało na to, że rywale zdobędą przynajmniej punkt. Żagiel prowadził już 21:13, wtedy jednak serią punktowych zagrywek popisał się Piotr Zieliński, co było wyraźnym sygnałem do ataku. Siatkarze TSV poszli za ciosem, ostatecznie wygrywając 3:1, co dało im awans na 7. miejsce w tabeli.

TSV SANOK – TKS ŻAGIEL RADYMNO 3:1 (20, -18, 25, 24)

TSV: Chudziak, Więch, Krzanowski, Gierula, Zieliński, Sokołowski, Pietrasz (libero) oraz Molczan, Kondrat, Wiśniowski, Krochmal, Baran (libero).



Siatkarze TSV pokazali charakter, wygrywając 3:1 mecz, w którym wydawało się, że nie unikną tie-breaka

I Liga Podkarpacka Seniorek

Pierwsze zwycięstwo drużyny Sanoczanki!

SANOCZANKA SANOK – UKS 15 SAN PAJDA PRZEMYŚL 3:2 (24, 18, -19, -19, 15)

Sanoczanka: Barańska, Bold, Kułak, Buško, Maciejczyk, Sabat, Szerszeń (libero) oraz Jadczyzyn.

Reaktywowana Sanoczanka na pierwsze zwycięstwo musiała czekać do czwartego meczu, ale w końcu można było wykonać szalony taniec radości. Gospodynie prowadziły już 2:0, ostatecznie pokonując przemysłanki po zaciętym tie-braku.

Pierwszego seta nasz zespół wygrał minimalnie, a drugiego już w wyraźną przewagę, co dawało nadzieje na szybkie rozstrzygnięcie spotkania. Jednak potem nastąpiła zmiana ról i kolejne dwie partie padły łupem przyjezdnych, na dodatek dość pewnie. Na szczęście nie

załamało to zawodniczek Ryszarda Karaczkowskiego, które w tie-breaku znów wrzuciły wyższy bieg. Rywal nie odpuszczał, więc walka była niezwykle zacięta. Pojedynkę zakończył as serwisowy, po którym siatkarki Sanoczanki w końcu mogły dać upust emocjom...

W najbliższy weekend do walki wracają zawodniczki TSV, które zagrają u siebie z UKS-em MOSiR Jasło. Początek sobotniego pojedynku o godz. 18.



Zawodniczki Sanoczanki wreszcie mogły cieszyć się ze zwycięstwa

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Wygrana młodzików TSV

W ostatni weekend zwycięstwo odnieśli tylko młodzicy TSV, wygrywając jedno z dwóch spotkań na własnym parkiecie. Natomiast juniorki młodsze Sanoczanki doznały dwóch porażek w Rzeszowie.

Juniorki młodsze

MKS VLO DEVELOPRES II RZESZÓW – SANOCZANKA SANOK 2:0 (14, 7)

MKS VLO DEVELOPRES RZESZÓW – SANOCZANKA SANOK 2:0 (13, 15)

Młodzicy

TSV SANOK – AOZ RZESZÓW 2:0 (17, 23)

TSV SANOK – LTS FENIKS LEŻAJSK 0:2 (-18, -24)



Młodzicy TSV wygrali jeden pojedynek, pokonując AOZ Rzeszów

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

TENIS STOŁOWY

IV Liga

Druga porażka rezerw

STRAŻAK II NIŻNA ŁĄKA – SKT ILO WIKI II SANOK 10:5

SKT: Pytlowany 2,5, Łącki 1,5, Morawski 1, Motyka.

Po czterech zwycięstwach z rzędu druga porażka w sezonie, zresztą z identycznym wynikiem, jak tydzień wcześniej w Orlami Temidy Domaradz.

Kluczowy dla losów meczu okazał się pierwszy rzut pojedynków indywidualnych, w którym gospodarze zdobyli komplet punktów. Potem spotkanie się wyrównało i trwała zacięta walka. Kolejne dwie serie sin-

głowe grano na remis, podobnie jak i deble. Przy stanie 9:5 strażacy zadali jednak decydujący cios, pieczętując zwycięstwo. W ekipie SKT najlepiej zagrał Piotr Pytlowany, zdobywca połowy punktów.

V Liga

Gładko, czyli do zera

SKT ILO WIKI III SANOK – LKS ORŁY TEMIDY 1989 III DOMARADZ 10:0

SKT: Wronowski 2,5, Wanielista 2,5, Gratkowski 2,5, P. Piróg 2,5.

Mecz trzecich drużyn obydwu klubów zdecydowanie na korzyść pingpongistów SKT, którzy oddali rywalom zaledwie... cztery sety.

Pierwsze trzy zespoły z Domaradza zdobyły w początkowej fazie pojedynku, ale potem grano już niemal do „jednej bramki”. Deble poszły błyskawicznie, a w drugiej serii singlowej

gościom udało się ugrać jeszcze tylko seta i to na przewagi. W SKT komplety punktów solidarnie wywalczyli Marek Wronowski, Piotr Piróg, Miłosz Wanielista i Artur Gratkowski.



Marek Wronowski jako jedyny z naszych graczy nie stracił nawet seta

Tylko 2 zdobyte punkty

LKS ORŁY TEMIDY 1989 II DOMARADZ – SKT ILO WIKI IV SANOK 10:2

SKT: Krochmal 1, J. Piróg 1, Koziół, A. Filipczak.

Trzecią drużynę z Domaradza pomściła druga, gładko pokonując czwarty zespół SKT. Choć nie do zera.

W pierwszej serii wygrał tylko Antoni Krochmal, a w drugiej Jakub Piróg (obaj po 3:1). Temu drugiemu niewiele zabrakło

w deblu z Danielem Koziółem – porażka na przewagi w tie-breaku. Pozostałe mecze rywale rozstrzygali bez straty seta.

Sanocka Liga Sokoła

Turniej numer 50

Turniej numer 50 rozegrano w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie najlepszy okazał się Jakub Molczan, odnosząc pierwsze zwycięstwo w sezonie.

Molczan pokonał wszystkich rywali, tracąc tylko 2 sety. Zacięta była za to walka o 2. miejsce, bo dwóch następnych zawodni-

ków przegrało po 2 mecze. Ostatecznie Zygmunt Wójcik miał nieco lepszy bilans setów od Bogdana Szalankiewicza.

JUDO

Złoto i dwa srebra!

Zawodnicy Pantery zaliczyli świetny start na Otwartych Mistrzostwach Polski w Ju-Jitsu Sportowym, które rozegrano w Katowicach. Cała trójka startowała w formule Ne-Waza Gi Masters – Daniel Wosachło wywalczył złoty medal w wadze do 69 kg, a srebrne krążki zdobyli Łukasz Kornecki (do 94 kg) i Marcin Mazur (+94 kg).



Medaliści z Pantery: od lewej – Marcin Mazur, Daniel Wosachło i Łukasz Kornecki

Na krajowym championacie pojawiło się blisko 800 osób z ponad 70 klubów. Stoczono blisko 1000 pojedynków – na ośmiu matach równocześnie. Wszyscy judocy Pantery wybrali walki w formule Ne-Waza Gi Masters, polegające na pokonaniu rywala przez założenie dźwigni lub duszenie.

Wosachło tytuł mistrzowski w kat. do 69 kg dały dwie wygrane walki. Najpierw szybko rozprawił się z reprezentantem Tygrysa Lubin, odnosząc zwycięstwo przed czasem, a następnie wyższość naszego judoki przyszło uznać zawodnikowi Octagonu Katowice. Kornecki rozpoczął zmagania od porażki z utytułowanym zawodnikiem KS Stein Rydułtowy, potem jednak pokonując na punkty rywali ze Sparty Jaworzno i KJJ Rybnik, co wystarczyło do srebra w kat. do 94 kg. Najdłuższą drogą do podium miał Mazur, walczący aż cztery razy. Efekt to zwycięstwa nad judokami Steina Rydułtowy, Łamatora Racibórz i KJJ Rybnik oraz przegrana z zawodnikiem Sparty Jaworzno i ostatecznie wice-mistrzostwo w kat +94 kg.

UNIHOKEJ

Sanocka Liga Mężczyzn

Dobra forma Jokera

Rywalizacja nabiera tempa. W 4. kolejce najwyższe zwycięstwo odniósł Joker Kosmetyki, pewnie pokonując Epakę.pl. Z większym trudem wygrały drużyny AZS UP i Wilków, lepsze odpowiednio od Foresta i Zimnego Browaru.



Konrad Filipek strzelił 3 gole

Zespół „Kosmetycznych” rozpoczął z impetem, prowadząc już 3:0. Wprawdzie „Pakownym” szybko udało się doprowadzić do stanu kontaktowego, ale potem piłeczka wpadała już tylko do ich bramki. Dla zwycięzców hat-tricka ustrzelił Konrad Filipek.

Następne pojedynki były bardziej zacięte. W obydwu przegrani prowadzili 3:2 po pierwszych połowach, ale potem następowała zmiana nie tylko stron, ale i ról. „Studentenci” odrobili straty z większą nawiązką, głównie dzięki skuteczności Damiana Gindy i Kamila Ziemby (po 3 strzelone bramki). Natomiast „Watahę” do zwycięstwa doprowadzili Jakub Sujkowski i Jakub Brichaczek, autorzy dubletów.

JOKER KOSMETYKI – EPAKA.PL 6:2 (4:2)

Bramki: Filipek 3, Pasierbowicz, Dulęba, Piotrowski – Czopor, Żrebiec.

AZS UP – FOREST 7:5 (2:3)

Bramki: Ginda 3, Ziemba 3, Rogos – D. Dorotniak, Gratkowski, Kamiński, Czytajło, T. Dorotniak.

WILKI – ZIMNY BROWAR 5:4 (2:3)

Bramki: Sujkowski 2, Brichaczek 2, Gomulka – Popiel 2, Janik, Pelczarski.

Sanocka Liga Kobiet

Komplet punktów ILO

Trwa dobra passa zawodniczek I Liceum Ogólnokształcącego, które w 7. kolejce wygrały obydwa mecze. Wcześniej ILO niespodziewanie pokonało drużynę Wilków.

Po niezłym początku sezonu broniąca tytułu „Wataha” wpadła w lekki dołek. W meczu z „Zakonem” długo był remis, ale końcówka należała do licealistek. Potem na parkiet weszły unihokeistki ILO, sięgając po dwa komplety punktów. Mecz z „Dwójką” zakończył się ich wygraną po zaciętej walce i zwycięskim golem Daniela Proć. Natomiast ekipę Wilków nie-

mal w pojedynkę rozstrzelała Joanna Czubek, zdobywając wszystkie 3 bramki.

WILKI – ILO 1:3

Bramki: Osękowska – Zagórska, Giefert, Tomkowicz.

ILO – ILO 2:1

Bramki: Czubek, Proć – Zagórska.

ILO – WILKI 3:1

Bramki: Czubek 3 – Osękowska.



Unihokeistki ILO nie zwalniają tempa

BILARD

Ścisk w czołówce

Ciekawa walka w SCB Lidze Amatorskiej, bo tym razem większość pojedynków była zacięta.



Maciej Bodziak wygrał 7:6

Znów dwa mecze kończyły się podziałem punktów: Grzegorz Jarocki minimalnie pokonał Marcina Dzika, a Maciej Bodziak – Wojciecha Stawarczyka. Po twardej walce zwycięstwa odnieśli też Tomasz Skóra, Zbigniew Gilarski, Marcin Lubieniecki i Grzegorz Rozel. Łatwiej punkty zdobyli Janusz Wojnarowski, Łukasz Szmyd, Jakub Biłas i Paweł Kocan. Ten ostatni odniósł najwyższe zwycięstwo, tracąc tylko jednego frejma.

Michał Florian – Zbigniew Gilarski 4:7

Marcin Lubieniecki – Grzegorz Rozel 7:4

Marcin Dzik – Grzegorz Jarocki 6:7

Maciej Bodziak – Wojciech Stawarczyk 7:6

Janusz Wojnarowski – Bartłomiej Długosz 7:3

Grzegorz Rozel – Paweł Kocan 7:4

Krzysztof Kadubiec – Tomasz Skóra 5:7

Łukasz Szmyd – Zbigniew Reś 7:2

Jakub Biłas – Robert Keck 7:2

Paweł Kocan – Benjamin Wilk 7:1

WĘDKARSTWO

Wygrana data zwycięstwo

Zawody Zakończenia Sezonu Koła nr 1 rozegrano tylko w dyscyplinie spinningowej. Najlepszy okazał się Andrzej Więckowicz, pieczętując zwycięstwo w klasyfikacji Pucharu Prezesa.

Finałowe zmagania członków „Jedynki” odbyły się na stawie w Hłomczy. Tradycyjnie o wygranej decydowała najdłuższa ryba. Ta, którą złowił Więckowicz, mierzyła 39 cm. Drugi był Piotr Bałda (37). Inni zawodnicy nie punktowali. Dzięki zajęciu 1. miejsca Więckowicz rzutem na taśmę zdobył Puchar Prezesa za zwycięstwo w klasyfikacji łącznej sezonu wewnętrznych zawodów Koła nr 1. Pozycję 2. z minimalną stratą wywalczył Bałda, a 3. był Piotr Kucharski.



Andrzej Więckowicz

FITNESS SPORTOWY

Dwa medale Spartan przywiezione z Gdańska

Występ Spartanek na IX Grand Prix Aleksandry Kobielał European Championship Fitness Dance, Show, Acrobatic-Show, rozegranym w Gdańsku, przyniósł im dwa brązowe medale. Zdobyły je: Milena Chudio oraz duet Konstancja Iwańczyk i Magdalena Dziuba.



Na Pomorzu nasz klub reprezentowała dziewiątka podopiecznych Mirosława Kaźmierczaka i Renaty Grzesków. W rywalizacji fitness najlepiej wypadła Chudio, plasując się na najniższym stopniu podium. Miejscy 4. zajęły ex aequo Blanka Bochnak,

Weronika Stabryła i Liwia Posadzka, a dalsze lokaty w czołowej dziesiątce – Monika Łątka, Dominika Leń i Natalia Gałuszka. W Innych Formach Tańca pozycję 3. wywalczyły wspólnie Iwańczyk i Dziuba, która była też 4. indywidualnie.

PŁYWANIE

Finisz w Dębicy

Zawodniczki MKS-u zakończyły sezon występem w Dębicy na Zimowych Mistrzostwach Województwa w kategorii wiekowej 12 i 13 lat.

Najlepiej zaprezentowała się Maja Rachalska, w starszej grupie zajmując 8. miejsce na 50 m stylem grzbietowym. W pozostałych wyścigach – motylkowym, klasycznym i dowol-

nym – plasowała się w drugich dziesiątkach. Podobnie jak i pozostałe wychowanki Czesława Babiara w młodszej kategorii – Maja Podstawka, Ashlej Dorocka-Jach i Hanna Mleczo.

PIŁKA NOŻNA

Klasa A

Nowy trener, pierwszy sparing

Ledwie zakończyła się pierwsza część sezonu, a już można powiedzieć, że zawodnicy Wiki rozpoczęli przygotowania do drugiej. Mimo prowadzenia w tabeli nastąpiła zmiana trenera, rozegrano już także pierwszy sparing.



Patryk Fryc został grającym trenerem drużyny piłkarzy Wiki

Po ostatnim meczu rundy jesiennej doszło do dość niecodziennej sytuacji – Janusz Sieradzki przestał być szkoleniowcem drużyny z ul. Stróżowskiej. Wkrótce okazało się, że jego miejsce zajmie 29-letni Patryk Fryc, który ma być grającym trenerem. To o tyle zaskakujący transfer, że mówimy o prawym obrońcy z ekstraklasową przeszłością, który grał m.in. w Wiśle Kraków, Bruk-Bet Termalicy Nieciecza i Stali Mielec oraz kadrze narodowej juniorów. Ostatnio Fryc występował w Czarnych Jasło.

Już pod jego wodzą drużyna Wiki rozegrała pierwszy sparing, na własnym stadionie podejmując drużynę Pasji Krosno. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 5:1 – dwie bramki strzelił Łukasz Lachiewicz, jedną Petro Velychko, a dwa trafienia dołożyli też zawodnicy testowani, których nie brakowało w naszym zespole. Jako ciekawostkę można dodać, że w ekipie gości w pewnym momencie na murawie przebywało aż... sześciu braci Telesz.

SPORTY SIŁOWE

Puchar Świata w Trójsboju

Zawodnicy Gryfu z kompletem medali

Podczas zawodów w Siedlcach wystartowała czwórka ciężarowców Gryfu i wszystkim przypadły medalowe lokaty. Zwycięstwa wywalczyli Krystian Piech i Konstantinos Chorążak, a 2. miejsca zajęli Natasza Krawczyk i Hubert Czajkowski.



Reprezentanci Gryfu: od lewej – Hubert Czajkowski, Natasza Krawczyk, Konstantinos Chorążak i Krystian Piech

Piech wygrał wagę do 90 kg kategorii wiekowej do 23 lat, uzyskując łącznie 710 kilogramów (250 w przysiadzie, 165 w wyciskaniu sztangi na ławeczce i 305 w martwym ciągu). Natomiast Chorążak mimo dość nerwowego startu okazał się najlepszy w wadze do 125 kg kat. 18-20 lat. Jego rezultat to równe 500 kg (odpowiednio 170, 120 i 210).

Krawczykówna zdobyła srebro w wadze do 67,5 kg kat. 14-15 lat, kończąc zmagania z wynikiem 192,5 kg (72,5, 32,5 i 87,5). Warto podkreślić jej dobry występ, bo dopiero w ostatnim boju uległa zawodniczce z Krakowa. Czajkowski był 2. w wadze do 100 kg kat. 16-17 lat, o czym zdecydowało 487,5 kg (165, 122,5 i 200).

Halowe Turnieje Akademii Piłkarskiej

Drużyna żaków zwyciężyła w Przemyślu

W ostatni weekend akademicy zaliczyli kilka startów. Najlepiej wypadła drużyna żaków starszych, wygrywając Turniej SMS Winter Cup w Przemyślu.



Żacy AP okazali się najlepszym zespołem turnieju w Przemyślu

Zawodnicy z rocznika 2014, prowadzeni przez Mariusza Sumarę, zakończyli rywalizację z imponującym bilansem bramkowym 42:3. Tytuł króla strzelców zdobył Mikołaj Różak, zdobywca aż 17 goli. Obok niego skład zwycięskiego zespołu tworzyli: Aleks Zozulew-Chudziak, Lena Furda, Natan Karnas, Bruno Kozak i Jan Pietrasz.

Trampkarze młodszy AP udanie zaprezentowali się na Międzynarodowym Turnieju Podhale CUP w Nowym Targu. Drużyna Sylwestra Kowalczyka zanotowała

4 zwycięstwa, 3 remisy i tylko jedną porażkę, tracąc zaledwie 3 gole. Wyniki te wystarczyły do zajęcia 6. miejsca w stawce 24 ekip.

Zespół orlików młodszych dzielnie walczył na Międzynarodowym Turnieju „Cutline Cup” w Szalowej. Mimo osłabień kadrowych podopieczni Jakuba Gruszekiego zaczęli z impetem, w pierwszych dwóch meczach strzelając aż 10 bramek, ale potem skuteczność wyraźnie spadła. Ostatecznie akademicy zakończyli rywalizację na 10. pozycji wśród 30 drużyn.

Wojewódzki Puchar Polski w Futsalu

Gra lepsza niż wynik

Nieco pechowy występ ekipy oldbojów Stali, którzy odpadli po minimalnej porażce z późniejszym wicemistrzem.

W grupie nasz zespół zremisował 1:1 z Serwatką Żabno i 0:0 z Politechniką Rzeszów. Po tym drugim meczu były karne, które rywale wygrali 4:3. Sprawilo to, że o awans oldboje Stali musieli walczyć w barażu z GKS-em Futsal Zarzecze, przegrywając 4:5 mimo prowadzenia 2:0... Warto zaznaczyć, że przeciwnik zakończył turniej na 2. pozycji.



Puchar Burmistrza Miasta Sanoka

Okazja do rehabilitacji już jutro w I Liceum Ogólnokształcącym, gdzie rozegrany zostanie I Turniej Futsalu o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka. Do walki przystąpi sześć drużyn, w tym dwie sanockie – Oldboys Stal i KPP Straż Pożarna, a także Oldboys Przybyszówka, Oldboys Dynów, Estelar Przemyśl i Active Live Jasło. Początek rywalizacji o godz. 9, a mecze finałowe około południa. Wstęp wolny.

Turniej Orlików Starszych „Otryt Cup” w Lutowiskach Podwójne podium Ekoballu



Jan Niemiec – MVP turnieju

Udany start zespołów Ekoballu Stal, bo obydwu uplasowały się na podium.

Lepiej wypadła druga drużyna podopiecznych Piotra Kota, zajmując 2. lokatę, natomiast pierwszej przypadło 3. miejsce. Zawody rozegrano z udziałem 6 drużyn, które walczyły systemem „każdy z każdym”. Zdecydowanie najlepszy okazał się Kolejarz Zagórz – komplet zwycięstw. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrano Jana Niemca z Ekoballu Stal.

Puchar Podkarpacia w Podnoszeniu Ciężarów

Dwóch w dziesiątce

Inni sztangiści Gryfu startowali w Sędziszowie Małopolskim, walcząc jednak bez podziału na kategorie wagowe, bo turniej rozgrywano według klasyfikacji punktowej. Miejsca w czołowych dziesiątkach zajęli Maciej Sachajdak i Miłosz Łuczka.



Ekipa Gryfu w Sędziszowie: od lewej – Przemysław Cybuch, Kacper Piech, Miłosz Łuczka, trener Piotr Wojnarowski i Maciej Sachajdak

Zawody miały naprawdę mocną obsadę, bo oprócz silaczy z naszego województwa w rywalizacji uczestniczyli także ciężarowcy Talentu Wrocław, Omega Kleszczów, HKS-u Szopienice i LKS-u Dobryszce, jak i jeden reprezentant Ukrainy. Najlepiej z zawodników Piotra Wojnarowskiego

wypadł Sachajdak, zajmując 7. lokatę z wynikiem 209 kg w dwuboju (97 kg w rwaniu i 112 w podrzucie). Pozycję niżej sklasyfikowano Łuczka, który uzyskał 164 kg (77 i 87). Dalsze miejsca zajęli młodzicy Przemysław Cybuch i Kacper Piech, zostawiając po sobie dobre wrażenie.

[illegible]